

IX 9Marks PIERWSZE KROKI



GŁOSY

KOGO SŁUCHAM?

ANDY PRIME

SERIA WYDANA PRZEZ MEZA MCCONNELLA

GŁOSY

KOGO SŁUCHAM?

GŁOSY

KOGO SŁUCHAM?



Andy Prime

Seria wydana przez Meza McConnella



FUNDACJA EWANGELICZNA

Toruń 2026

Tytuł oryginału:
VOICES: Who Am I Listening To?

Tłumaczenie:
Tadeusz Tołwiński

Korekta:
Urszula Gutowska

Skład komputerowy:
Aneta Krzywicka

Redakcja:
Tadeusz Tołwiński

Voices: Who Am I Listening To?
Copyright © Andy Prime 2017
Published by Christian Focus Publications,
Geanies House, Fearn, Ross-shire, IV20 1TW.

This edition was published by arrangement
with Christian Focus Publications.
All rights reserved.

Wydawca:



Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-118 Toruń
www.fewa.pl

© Fundacja Ewangeliczna
Toruń 2026

9Marks ISBN:
979-8-89218-229-4

„Głosy” ukazują wewnętrzny dialog w naszych głowach i sercach, który nas rozprasza i zwodzi, próbując odciągnąć od Jezusa. Książka „Głosy” w ujmujący sposób oferuje życie i wolność, czerpiąc z Przypowieści Salomona, pomagając nam dostrzec, jak mądry głos Boga ostrzega nas i zaprasza, byśmy przyszedli do Niego – tam, gdzie można doświadczyć prawdziwej radości i wiecznej miłości. „Głosy” to świetne narzędzie w ucnioŝtwie, które pomoŝe rozwinąć się wszystkim członkom kościoła.

Robert Cheong, pastor ds. opieki duszpasterskiej, Midtown,
Sojourn Community Church, Louisville, Kentucky

Oto książka pełna praktycznej, biblijnej mądrości, przedstawionej w przystępny sposób i odnoszącej się do codziennego życia. Motywacją do stworzenia tej serii było przekonanie, że zbyt wiele publikacji dla chrześcijan wzrastających w wierze nie odnosi się do wyzwań i radości codziennego życia. Andy zwrócił uwagę na zmieniające życie prawdy zawarte w Przypowieściach Salomona, nadał im sens w kontekście całej historii biblijnej, połączył je z Jezusem jako centrum, a następnie umieścił je dokładnie tam, gdzie żyjesz. Przeczytaj ją samodzielnie lub z przyjaciółmi, a dowiesz się, jak słuchać głosu Boga już dziś.

Chris Green, wikariusz, St James Muswell Hill, Londyn,
autor książki „Zgromadź lud przed Moim obliczem:
Przesłanie Kościoła” (*Assemble the People Before Me:
The Message of the Church*)

SPIS TREŚCI

Przedmowa	9
Wstęp do serii	11
Poznaj Gary'ego	14
Rozdział 1. Od czego zacząć?	17
Rozdział 2. Kogo powinienem słuchać?	35
Rozdział 3. Kto mnie wspiera?	47
Rozdział 4. Komu mogę zaufać?	59
Rozdział 5. Co jest najważniejsze?	77
Rozdział 6. Z kim sypiam?	91
Rozdział 7. Jak mogę uciec?	103
Rozdział 8. A co, jeśli ponownie okazałem się głupcem?	117
Rozdział 9. Komu powiem „Tak”?	129

PRZEDMOWA

Nazywam się Andy Prime i jestem członkiem zespołu, który zakłada kościół na jednym z osiedli mieszkaniowych w Edynburgu w Szkocji. *Scheme* to określenie używane w Szkocji na społecznie zaniedbaną i ubogą dzielnicę. Zakładanie kościoła jest wszędzie trudnym zadaniem. Jednym z naszych problemów jest to, że istnieje bardzo niewiele materiałów napisanych z myślą o naszym środowisku i dostosowanych do niego. Niewiele jest dostępnych treści, które mogłyby pomóc nowemu chrześcijaninowi z takiej społeczności jak moja wzrastać w dojrzałości w Chrystusie.

Celem tej książki jest pomóc ci usłyszeć głos twojego Niebiańskiego Ojca pośród niezliczonych innych głosów, które domagają się twojej uwagi. Ma ona przekonać cię, że Jego głos nie tylko warto usłyszeć, ale że On sam jest godny twojej miłości i twojego życia. Mam nadzieję, że ta książka okaże się pomocna nie tylko dla nowych chrześcijan z mojej społeczności, lecz także dla tych z podobnych środowisk na całym świecie.

Andy Prime
Gracemount, Edynburg

WSTĘP DO SERII

Seria „Pierwsze Kroki” pomaga osobom pochodzącym ze środowisk niezwiązanych z Kościołem wykonać pierwsze kroki na drodze naśladowania Jezusa. Nazywamy to „ścieżką do służby”, ponieważ wierzymy, że każdy chrześcijanin, niezależnie od swojego pochodzenia czy doświadczenia życiowego, powinien być przygotowany do służby Chrystusowi i Jego Kościołowi.

Jeśli jesteś liderem kościelnym prowadzącym służbę w trudnych miejscach, możesz wykorzystać te książki jako narzędzie pomagające wzrastać osobom, które nie znają nauk Jezusa i uczynić z nich nowych uczniów.

Te książki pomogą im rozwijać charakter, zdobywać wiedzę i podejmować działanie.

Jeśli dopiero poznajesz chrześcijaństwo i nadal próbujesz zrozumieć, kim jest chrześcijanin lub co tak naprawdę mówi Biblia, to ten przewodnik w przystępny sposób pomoże ci postawić pierwsze kroki jako naśladowca Jezusa.

Istnieje wiele sposobów korzystania z tych książek:

- Mogą być używane indywidualnie – jedna osoba czyta treść i samodzielnie odpowiada na pytania.

- Mogą być wykorzystywane w spotkaniach jeden na jeden – dwie osoby czytają materiał przed spotkaniem, a następnie wspólnie omawiają pytania.
- Mogą być używane w grupie – lider przedstawia materiał w formie wykładu, zatrzymując się na wybranych tekstach, aby podjąć dyskusję w grupie.
- Wybrana przez ciebie forma pracy określi, jak najlepiej korzystać z tego materiału.

ZESTAW UŻYTKOWNIKA

Pracując z tekstem, napotkasz następujące symbole.



GARY – Na początku każdego rozdziału poznasz Gary'ego i dowiesz się czegoś o jego historii oraz o tym, co dzieje się w jego życiu. Chcemy, abyś wykorzystał to, czego uczymy się z Biblii i zastanowił się, jak te prawdy mogłyby wpłynąć na życie Gary'ego. Za każdym razem, gdy zobaczysz ten symbol, usłyszysz kolejną część jego historii.



PRZYKŁAD – Poprzez prawdziwe przykłady i sytuacje życiowe te fragmenty pomagają nam lepiej zrozumieć przekazywaną myśl.



STOP – Kiedy dotrzemy do ważnego lub trudnego zagadnienia, poprosimy cię, abyś zatrzymał się na chwilę i poświęcił czas na przemyślenie lub omó-

wienie tego, czego właśnie się nauczyliśmy. Może to oznaczać odpowiedzenie na kilka pytań albo wysłuchanie kolejnej części historii Gary'ego.



KLUCZOWY WERSET – Biblia jest Bożym słowem skierowanym do nas, a zatem jest ostatecznym autorytetem we wszystkim, w co mamy wierzyć i jak mamy postępować. Dlatego chcemy przede wszystkim czytać Biblię uważnie. Za każdym razem, gdy zobaczysz ten symbol, należy przeczytać lub wysłuchać fragmentu biblijnego trzy razy. Jeśli osoba, z którą czytasz Biblię, czuje się z tym swobodnie, poproś ją, aby przeczytała ten fragment przynajmniej raz.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA – Na końcu niektórych rozdziałów proponujemy werset biblijny do zapamiętania. Odkryliśmy, że nauka fragmentów Biblii na pamięć jest naprawdę skuteczna. Werset (lub wersety) będą bezpośrednio związane z treścią omawianego rozdziału.



PODSUMOWANIE – Na końcu każdego rozdziału zamieściliśmy krótkie podsumowanie jego treści. Jeśli przerabiasz tę książkę wspólnie z kimś innym, może to być przydatne, gdy będziecie wracać do materiału z poprzedniego tygodnia.

POZNAJ GARY'EGO

WCZESNE LATA

Gary to od zawsze był „równy chłopak”. Dorastał na owianym złą sławą osiedlu mieszkaniowym w Sunderland, mieście w północnej Anglii. Gdy był jeszcze małym dzieckiem, jego matka odeszła z domu, zostawiając ojca, by sam wychowywał jego i młodszą siostrę. Gary do dziś nie wie, dlaczego matka odeszła – prawdopodobnie nigdy się tego nie dowie.

Gary nigdy zbytnio nie myślał o pracy. Prawie każdy mężczyzna, którego znał, pracował kiedyś w kopalni. Dla Gary'ego ta opcja jednak nie istniała – kopalnie zamknięto, zanim jeszcze rozpoczął naukę w szkole średniej. Gdy zamknięto szyby, patrzył, jak jego ojciec pograża się w alkoholizmie i hazardzie. Sam Gary nigdy nie miał stałej pracy, ale wiązał koniec z końcem, pobierając zasiłek i od czasu do czasu dorabiając w warsztacie samochodowym kolegi.

OBECNE ŻYCIE

Aktualnie, jako trzydziestolatek, Gary wciąż pozostaje „równym chłopakiem”. Mieszka na osiedlu komunalnym niedaleko swojego ojca i siostry. Większość wieczorów spędza grając w piłkę nożną z przyjaciółmi. Wprowadził się do swojej długoletniej dziewczyny i razem wychowują nastoletniego syna. Gary jest znany na osiedlu jako człowiek zabawny, kochający imprezy i gotowy zrobić wszystko dla przyjaciół.

Wszystko zmieniło się dla Gary’ego, gdy jeden z jego najlepszych przyjaciół stał się chrześcijaninem. Nie mógł w to uwierzyć. Nigdy wcześniej nie spotkał chrześcijanina, ale nie mógł zaprzeczyć, że coś prawdziwego wydarzyło się w życiu jego przyjaciela. Gary miał mnóstwo pytań, a jego przyjaciel cierpliwie odpowiadał, aż w końcu Gary również oddał swoje życie Chrystusowi i zaufał Mu jako swojemu Zbawicielowi.

Oto historia Gary’ego...



O CO CHODZI?

**Życie w prawdzie
w świecie Bożym
zaczyna się od
właściwej relacji
z Bogiem.**

OD CZEGO ZACZAĆ?



GARY

Gary jest chrześcijaninem od sześciu miesięcy. Kocha Jezusa, ale uczucie ciągłej walki nie zniknęło. A teraz, jakby to nie było wystarczające, wszyscy zdają się mówić mu różne rzeczy. Kręci mu się w głowie. Jego pastor ciągle wskazuje mu Jezusa. Problem w tym, że nie jest On jedynym głosem, który słyszy.

Jego dziewczyna wydaje się zadowolona, że spędza więcej czasu w domu, ale wciąż narzeka, że odkąd się „ogarnął”, nie zapewnia jej już takiego wsparcia finansowego jak wcześniej. Jego ojciec trzyma się na dystans, ostrzegając go, żeby nie brał tej całej religijnej zmiany zbyt poważnie. Niektórzy kumple klepią go po plecach i mówią, że dobrze mu idzie, ale Gary ma wrażenie, że tylko czekają, aż się potknie.

Kilku chłopaków nieustannie kusi go, oferując łatwą drogę powrotu do starego, beztroskiego stylu życia. A do tego jeden znajomy, który uwielbia teorie spiskowe, jest

przekonany, że kościół go „przerobił”, aby mieć nad nim kontrolę.

Do tego dochodzą jeszcze głosy w jego własnej głowie: Czy ta walka naprawdę jest tego warta? Czy twoje dawne życie nie było o wiele przyjemniejsze? Naprawdę zostawiłeś to wszystko po to, żeby czuć się w ten sposób? Naprawdę myślisz, że tu pasujesz, że na to zasługujesz?

Kiedyś, podejmując decyzje, miał wrażenie, że na jednym ramieniu siedzi anioł, a na drugim diabeł. Teraz wydaje mu się, że po każdej stronie jest ich co najmniej setka. Kogo ma słuchać?



PRZYKŁAD

Pamiętasz, jak byłeś w szkole i razem z kolegami weszliście do klasy, ale zamiast waszego zwykłego nauczyciela stał z przodu nauczyciel zastępujący wychowawcę? Pamiętasz, co wtedy pomyślałeś?

„Dzisiaj możemy pozwolić sobie na wszystko”.

Ale wyobraź sobie kolejny dzień – twój wychowawca wciąż nie prowadzi lekcji, a zamiast zastępcy w klasie pojawia się dyrektor. Co wtedy myślisz?

„Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na nic”.

Chodzi o to, że nasza relacja z daną osobą zawsze wpływa na nasze zachowanie w jej obecności. To nie dotyczy tylko uczniów, gdy nauczyciel wchodzi do klasy. To

prawda także w twoim przypadku, niezależnie od tego, kto wchodzi do pokoju:

- twój brat
- twoja babcia
- policja
- twój pies
- ktoś, do kogo czujesz pociąg
- twój ojczym.

To, jak odnosimy się do różnych osób, gdy wchodzi do pomieszczenia, wpływa na to, co wypełnia nasze myśli i jak się zachowujemy.



STOP

Pytanie: Gary ma w głowie mnóstwo głosów – pastora, partnerki, ojca, przyjaciół. Jak jego zachowanie może się zmieniać w zależności od tego, która z tych osób jest w pokoju?



KLUCZOWY WERSET

Przypowieści Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego:
(Prz 1:1).

Od samego początku widzimy, że jest to księga napisana przez człowieka o imieniu Salomon, który był synem króla. Moglibyśmy pomyśleć, że musiał być bystrym facetem, który miał wszystko poukładane w życiu i dostał

wszystko, czego kiedykolwiek chciał. Może więc kusi nas myśl: „Czego taki facet może nauczyć kogoś takiego jak Gary? On żył w zupełnie innym świecie”.

Ale nie oceniamy pochopnie, bo kiedy zagłębialiśmy się w historię Salomona, szybko okazuje się, że był zwykłym człowiekiem, próbującym zrozumieć życie, pełnym niepewności jak większość z nas. Gdy miał przejąć tron po swoim ojcu jako król Izraela, próbował się wykręcić i tłumaczył Bogu: „ja zaś jestem jeszcze bardzo młody i nie wiem, jak należy postępować”.

Jak mogę zostać królem, skoro czuję się jak głupek?

W końcu Salomon modlił się do Boga, mówiąc: „Daj mi serce roztropne”. Innymi słowy: „Boże, daj mi mądrość”.

W 1 Księdze Królewskiej 4:29-34 czytamy, że Bóg wysłuchał modlitwy Salomona i obdarzył go niezwykłą mądrością, czyniąc go najmądrzejszym człowiekiem na ziemi. Jego mądrość była tak wielka, że ludzie z najdalszych zakątków świata przybywali, aby jej słuchać. Jeśli Bóg mógł udzielić mądrości Salomonowi i uczynić go mądrym, to może obdarzyć mądrością każdego – nawet Gary’ego. W istocie Przypowieści Salomona ukazują Mądrego Boga, który daje nierozsądnym ludziom mądrego króla, aby i oni mogli nauczyć się żyć w sposób roztropny i godny. Bóg obdarzył mądrością Salomona, by ten mógł przekazać ją innym – ludziom takim jak Gary.

Przypowieści Salomona mają ogromne znaczenie nie tylko dla Gary’ego, lecz także dla wszystkich chrześcijan. Dlaczego?

Bo choć nie jest to pierwsza księga, która przychodzi nam na myśl, gdy myślimy o Biblii – i może nawet nie znalazłaby się w pierwszej dziesiątce tych, które polecilibyśmy nowym wierzącym – to jednak jej wartość jest nie do przecenienia. Przypowieści Salomona są ważne, ponieważ mądrość króla Salomona wskazuje nam na jeszcze większego Króla – na największego Króla ze wszystkich.

JEZUS

W Ewangelii Mateusza 12:42 Jezus jest przedstawiony jako ktoś o wiele większy niż Salomon. Dlatego, gdy wspólnie czytamy tę krótką księgę, musimy pamiętać, że to nie jest tylko dawna historia, która nie ma z nami nic wspólnego. Przypowieści Salomona to Mądry Bóg, dający nam – nierozsądnym ludziom – najmądrzejszego Króla, abyśmy i my nauczyli się żyć mądrze.



STOP

Pytanie: Gdy Gary przytłoczony jest natłokiem myśli i głosów w swojej głowie, jak może rozpoznać i dopuścić do głosu ten jeden – głos Bożej mądrości?



KLUCZOWY WERSSET

...Do poznania mądrości i karności, do zrozumienia słów roztropnych; Do zdobycia pouczenia w mądrości, w spra-

wiedliwości, w sędzie i w prawości; Do udzielenia prostym rozważaj, a młodemu – wiedzy i roztropności (Prz 1:2-4).

Pierwszy werset mówi nam, kto napisał tę księgę. Kolejne wersety wyjaśniają, dlaczego ją napisał.

1. Ta księga nauczy Gary’ego, jak myśleć (w. 2).
Chrześcijanin myśli inaczej niż ludzie wokół niego. Mądrość świata i mądrość Boża to nie to samo.

Gary jest nowym chrześcijaninem, dopiero zaczyna poznawać te rzeczy. Dla niego przyjęcie wiary to coś znacznie większego niż drobna zmiana – to całkowite przekształcenie jego sposobu myślenia, tak aby „miłował Pana, swojego Boga, całym swoim umysłem”.

2. Ta księga nauczy Gary’ego, jak postępować (w. 3).
Chrześcijanin postępuje inaczej niż ludzie wokół niego.

Moralność świata i moralność Boża również nie są tym samym. Jedną z ważnych rzeczy, których ta księga nauczy Gary’ego w kwestii chrześcijańskiego postępowania, jest roztropność.

Co znaczy to słowo?

Roztropność to postępowanie, które polega na kierowaniu się Bożą mądrością, zanim podejmie się działanie.

Przeciwieństwem roztropności jest rzucanie się na coś bez zastanowienia nad konsekwencjami. Myślę, że wszyscy prawdopodobnie przeżyliśmy coś takiego w swoim życiu. Wszyscy pewnie nie raz podejmowaliśmy decyzję w pośpiechu, nie przemyślawszy skutków.

Nowemu chrześcijaninowi Biblia mówi, że Gary będzie musiał na nowo nauczyć się, jak żyć i podejmować decyzje jako naśladowca Jezusa. To będzie trudne i nie przyjdzie naturalnie, ponieważ był przyzwyczajony do życia po swojemu i na własnych warunkach.



KLUCZOWY WERSET

...Do udzielenia prostym rozwagi, a młodemu – wiedzy i roztropności. Mądry posłucha i przybędzie mu wiedzy, a rozumny nabędzie rad; Aby rozumieć przysłowia i ich wykładnię, słowa mądrych i ich zagadki (Prz 1:4-6).



GARY

Gary nigdy nie słyszał o słowie „roztropność”, nie mówiąc już o życiu w sposób roztropny. Całe życie kieruje się emocjami. Łatwo wpada w gniew, gdy jest sprowokowany. Podejmuje decyzje impulsywnie, nie myśląc o konsekwencjach.

W przeszłości, gdy jego syn go irytował, wściekał się, a czasem nawet reagował przemocą...

W przeszłości, gdy koledzy namawiali go do czegokolwiek, zgadzał się, tylko po to, by być częścią grupy...

Ma długi z powodu złego wykorzystania kart kredytowych. Jest winien pieniądze lichwiarzom. Ma zobowiązania finansowe dosłownie wszędzie – od nieudanych transakcji narkotykowych po kupowanie samochodów, na które go nie stać.

**STOP**

Pytanie: Jak wyglądałoby życie Gary'ego, gdyby zaczął teraz postępować roztropnie? Jak mógłby zacząć „myśleć mądrze, zanim podejmie działanie” w różnych obszarach swojego życia?

**KLUCZOWY WERSET**

...Do udzielenia prostym rozważi, a młodemu – wiedzy i roztropności. Mądry posłucha i przybędzie mu wiedzy, a rozumny nabędzie rad; Aby rozumieć przysłowia i ich wykładnię, słowa mądrych i ich zagadki (Prz 1:4-6).

Zwróć uwagę, dla kogo zostały napisane Przypowieści Salomona:

**dla prostych,
dla młodych,
dla mądrych.**

Kogo autor ma na myśli, mówiąc o „prostych”? Czy chodzi o ludzi, którzy nie są zbyt bystrzy? Nie. Mówi o tych, którzy – tak jak Gary – są nowi w wierze. Mówi do tych, którzy nie mają jeszcze doświadczenia w czytaniu Biblii ani w rozumieniu, czym naprawdę jest Kościół.

Mówi też do młodych, którzy, według Przypowieści Salomona, potrzebują dużo mądrości, ponieważ często działają nierozważnie. To osoby, które nie zawsze są otwarte na naukę. Myślą, że znają wszystkie odpowiedzi, zanim w pełni zrozumieją pytania! Często dokonują nie-

rozsądnych wyborów wśród przyjaciół i łatwo ulegają pokusom, w tym pożądaniu seksualnemu. Żyją chwilą i nie myślą o sprawach wiecznych.

Wreszcie, Przypowieści Salomona są także dla mądrych. Wielu chrześcijan coraz bardziej ceni sobie wygodę, im dłużej trwa ich życie w wierze. Po pewnym czasie, zdobywszy już trochę wiedzy, zaczynają myśleć, że „dotarli”. Myślą, że dobre nowiny o Jezusie i życie w ucniostwie to sprawy tylko dla „początkujących wierzących”.

Tymczasem rzeczywistość wygląda inaczej:

- Chrześcijanin zawsze się uczy i zawsze jest gotowy do nauki.
- Dojrzały chrześcijanin chętnie poszerza swoją wiedzę.
- Mądry chrześcijanin jest świadomy, jak łatwo można wpaść w głupie myślenie i nierozsądne zachowanie.



GARY

Gary ma wrażenie, że w kościele wszyscy są „w porządku”. On natomiast czuje się jedynym, który zмага się z walczącymi w jego głowie głosami. Czuje się wewnątrz, jakby był nie na miejscu.

Gary musi wiedzieć, że nie wszyscy mają się dobrze. W rzeczywistości każdy przechodzi przez podobne doświadczenia jak on – tylko na różnym poziomie i z różnymi problemami.

Gary musi zrozumieć, że wszyscy zmagają się z tym, by żyć mądrze i roztropnie.



KLUCZOWY WERSET

Bojaźń PANA jest początkiem poznania; głupcy gardzą mądrością i karnością (Prz 1:7).



PRZYKŁAD

Co robimy, gdy nauczymy się alfabetu? Zaczynamy składać słowa. Potem zdania. A z czasem całe akapity. A co robimy, gdy opanujemy podstawy matematyki? Zaczynamy je stosować w praktyce – liczymy, dzielimy, odejmujemy.

I nagle okazuje się, że matematyka naprawdę się przydaje – zwłaszcza wtedy, gdy trzeba zapłacić rachunki albo zaplanować budżet!

Sedno jest takie: najpierw uczymy się podstaw, a potem zaczynamy stosować je w codziennym życiu.

Z czasem piszemy, liczymy i podejmujemy decyzje niemal automatycznie, bo fundamenty zostały w nas dobrze utrwalone.

Podobnie jest z mądrością.

Jeśli chcemy nauczyć się stosować Bożą mądrość w codziennym życiu, musimy najpierw dobrze opanować jej podstawy.

Jeśli chcemy dojść do momentu, w którym roztropność i mądre decyzje stają się naszą drugą naturą, musimy pozwolić, by te podstawy zostały głęboko wypalone w naszej duszy.

Jeśli podstawą pisania jest nauka alfabetu, a podstawą zarządzania pieniędzmi – nauka matematyki, to pytanie brzmi:

JAKIE SĄ PODSTAWY MĄDREGO I ROZTROPNEGO ŻYCIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO?

Oto zaskoczenie – coś, czego być może się nie spodziewasz.

Według Przypowieści Salomona odpowiedzią na problem Gary’ego jest strach. Ale czym właściwie jest „bojaźń Pana”?

Biblia wyjaśnia, że „bojaźń Pana” jest jak moneta – ma dwie strony.

Po pierwsze, istnieje strach przed Bogiem, odczuwany przez tych, którzy nie są z Nim we właściwej relacji. To nie jest szacunek ani podziw – to przerażenie. To lęk pełen grozy, wynikający z faktu, że nasz grzech czyni nas winnymi wobec Bożego sądu.

Wystarczy spojrzeć na pierwsze strony Biblii: gdy Adam i Ewa buntują się przeciwko Bogu, a potem słyszą Jego kroki w ogrodzie, ukrywają się – przerażeni, bo wiedzą, że będą musieli stanąć wobec Jego sprawiedliwości.

Ci, którzy żyją w buncie wobec Boga, powinni się Go bać. W Księdze Izajasza 33:14 czytamy: *Grzesznicy w Syjonie zlekli się, drzenie ogarnęło niegodziwych. Kto z nas może przebywać przy ogniu, który pożera? Kto z nas może się ostać przy wiecznych płomieniach?*

Jeśli nie jesteś chrześcijaninem, może wydaje ci się, że nie boisz się niczego – albo przeciwnie, że boisz się wszystkiego. Ale jest jedna rzecz, której naprawdę powinieneś się bać:

Pewnego dnia staniesz twarzą w twarz z konsekwencjami swojego buntu przeciwko Stwórcy. To będzie dzień prawdziwego, przerażającego spotkania.



KLUCZOWY WERSET

Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego (Hbr 10:31).



GARY

Gary jest zdezorientowany. Myśli sobie: „Ale właśnie dlatego zostałem chrześcijaninem. To strach przed Bożym sądem sprawił, że zaufałem, iż kiedy Jezus umarł na krzyżu, wziął ten sąd na siebie – zamiast mnie. Teraz nie muszę już bać się Boga”.



STOP

Pytanie: Jak myślisz? Czy Gary ma rację? Jak byś mu odpowiedział?

Gary musi zrozumieć, że istnieje drugi rodzaj bojaźni Pana – ten, który dotyczy osób żyjących z Nim we właściwej relacji.

Gary ma rację – nie musi już bać się Bożego sądu z powodu swojego grzechu. Jednak Biblia jasno mówi, że nawet teraz, jego relacja z Panem ma być relacją opartą na bojaźni. Jest to prawdą nie tylko w Starym Testamencie, w księgach takich jak Przypowieści Salomona, ale również w Nowym Testamencie.



KLUCZOWY WERSET

A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków jego, żyjcie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego (1P 1:17).

Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, króla czcijcie (1P 2:17).

Przeto, umiłowani moi, jak zawsze, nie tylko w mojej obecności, ale jeszcze bardziej teraz pod moją nieobecność byliście posłuszni; z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie (Flp 2:12).

Innymi słowy, lud Boży ma być ludem bojaźni Bożej.

Jednak pytanie Gary’ego nadal jest aktualne: jeśli Jezus zbawia nas od grzechu i od nadchodzącego gniewu Bożego, dlaczego wciąż musimy bać się Pana?

Cóż, możemy być zbawieni, ale to nie oznacza, że możemy lekceważyć nasze pojednanie z Bogiem.

W Przypowieściach Salomona Bóg jest wymieniony dziewięćdziesiąt cztery razy, a w osiemdziesięciu siedmiu przypadkach otrzymuje tytuł Pan.

W naszej relacji z Panem nigdy nie możemy zapominać, z kim mamy do czynienia i po której stronie tej relacji stoimy:

- On jest Stwórcą, my jesteśmy stworzeni.
- On jest wieczny, my istniejemy tu dziś, jutro nas nie będzie.
- On jest święty, my jesteśmy grzeszni.
- On jest Zbawicielem, my jesteśmy w desperackiej potrzebie.
- On jest Ojcem, my jesteśmy Jego synami i córkami.

Czy widzisz, kim On jest?

Czy widzisz, kim my jesteśmy?

Czy widzisz, po której stronie tej relacji my się znajdujemy?

To wszystko wpływa na to, jak się do Niego odnosimy, jak myślimy i jak działamy.

My nie ustalamy zasad. My nie pociągamy za sznurki. My nie podejmujemy decyzji.

Kłaniamy się przed Nim i czcimy Go. Stajemy w podziwieniu przed Nim.

Pokornie Go słuchamy. Głęboko Go szanujemy. Krótko mówiąc – boimy się Go.

Pomyśl o tym, od czego zaczęliśmy ten rozdział:

- Jeśli w pokoju jest nauczyciel zastępujący wychowawcę, czy nie zachowujemy się inaczej?
- Jeśli w pokoju jest dyrektor, zachowujemy się też inaczej.
- Jeśli w pokoju jest policjant, zachowujemy się bardziej powściągliwie.
- Jeśli w pokoju jest ktoś, na kim nam zależy, też zachowujemy się inaczej.
- Jeśli w pokoju jest nasza babcia, również zachowujemy się inaczej.

Niektóre zachowania Gary'ego są spowodowane przez strach.

Boi się zawieść swojego pastora, dlatego wciąż angażuje się w życie kościoła. Boi się także swojego ojca, więc w jego obecności udaje, że nie traktuje chrześcijaństwa tak poważnie. Obawia się opinii kolegów, dlatego ukrywa, ile czasu spędza z chrześcijanami i kłamie o tym, gdzie był, próbując chronić swoją reputację.



STOP

Pytanie: Jak zmieniłoby się zachowanie Gary'ego we wszystkich tych obszarach, gdyby faktycznie nauczył się „bojaźni Bożej”?

Świadomość, że jesteśmy w relacji z Panem i wiedza o tym, po której stronie tej relacji się znajdujemy, oznacza, że wiemy, iż Pan jest obecny w każdym z pomieszczeń.

On jest wszędzie.

Widzi wszystko.

Słyszy wszystko.

Wie wszystko.

Największym problemem Gary'ego i naszym jest to, że boimy się niewłaściwej osoby. Najważniejszy czynnik, który kontroluje lub zmienia nasze zachowanie, nie powinien zależeć od relacji, jaką mamy z kimkolwiek, kto akurat wchodzi do pokoju, lecz od naszej relacji z Panem, który jest niezmienny i wszechobecny.

Problemy Gary'ego wynikają z faktu, że zachowuje się jak kameleon. Zachowuje się inaczej w obecności różnych ludzi.

Ciągle ocenia, gdzie znajduje się w hierarchii, w zależności od tego, kto stoi przed nim. Jeśli się ich boi, podporządkowuje się.

Jeśli się ich nie boi, sprawia, że to oni się boją jego. Okazuje się, że stał się dwulicowy.

Wyobraź sobie, jak bardzo zmieniłoby się jego życie i jego relacje, gdyby zaczął naprawdę bać się Pana bardziej niż ludzi w swoim życiu.



GARY

Jak zacząć? Co mam zrobić?

Ponownie wracamy do początku, do „ABC”, do „123” i ponownie spoglądamy na krzyż Jezusa. To u stóp krzyża uświadamiamy sobie pełnię grozy tego, na co zaślu-

gujemy z powodów naszych grzechów. To u stóp krzyża stoimy w całkowitym podziwieniu dla Wszechmogącego Pana, którego należy się obawiać ponad wszystko.

Kiedy Gary patrzy na krzyż Jezusa, widzi Boga, którego powinien kochać i bać się. Jest On niesamowity, święty i sprawiedliwy. Ale jest też łaskawy, przebaczący i miłosierny. To właśnie w tym miejscu Gary nawiązał z Nim relację. Nie ma wątpliwości, po której stronie tej relacji znajduje się Gary.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Bojaźń PANA jest początkiem poznania; głupcy gardzą mądrością i karnością (Prz 1:7).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Musisz podejmować mądre i rozważne decyzje w każdej dziedzinie życia. Sposobem, aby to osiągnąć, jest czerpanie mądrości od jedynego Mądrego Króla – Boga – i uczenie się jak Go czcić.

O CO CHODZI?

**Słuchanie niewłaściwego
głosu sprawi, że znajdę się
w sidłach, natomiast głos Boga
wskaże mi, gdzie są pułapki.**

KOGO POWINIENEM SŁUCHAĆ?



PRZYKŁAD

Jaki był twój ulubiony żart, który robiłeś niczego nieświadomej osobie, gdy byłeś dzieckiem?

Wiadro wody zawieszona nad półotwartymi drzwiami...? Folia spożywcza rozłożona na desce sedesowej...?

A może klasyczny żart polegający na tym, że jedna osoba przykuca za kimś stojącym, a druga popycha osobę stojącą do tyłu, tak żeby wpadła na osobę przykucniętą...?

Co jest najważniejsze przy planowaniu żartu?

Tajemnica.

Jeśli ktoś podpatrzy, jak przygotowujesz pułapkę, nigdy nie da się w nią złapać.



KLUCZOWY WERSET

Lecz na próżno zastawiona jest sieć na oczach wszelkiego ptactwa (Prz 1:17).

Założę się, że kiedy sięgałeś po tę książkę, nie spodziewałeś się, że trafisz na lekcję łapania ptaków. Jednak w przypadku ptaków obowiązuje ta sama zasada, co w przypadku pułapek. Jeśli ptak widzi sieć, unika jej. Jeśli jednak myśliwy ukryje sieć, ma spore szanse na złapanie kilku ptaków.

W poprzedniej książce (*War – „Wojna”*) omówiliśmy dość szczegółowo pułapki zastawiane przez świat, ciało i diabła. Nasze uzależnienia często niosą ze sobą niebezpieczeństwo.

Obiecują przyjemność, ale kryją w sobie śmiertelną pułapkę.

Obiecują wygodę, ale ukrywają niewolnictwo. Obiecują życie, ale przyspieszają śmierć.

Zapłata za grzech zawsze była i zawsze będzie śmierć.

Oto, co Salomon pragnie pokazać nam w Przypowieściach Salomona: chce wskazać nam, gdzie znajdują się ukryte pułapki. Dlaczego to robi? Ponieważ wie, że jeśli ptak dostrzeże sieć, będzie jej unikał. Dlatego też za swoje najważniejsze zadanie uznał wskazanie nam wszystkich pułapek, abyśmy mogli ich unikać. Chce ujawnić sieci, aby uchronić nas przed wpadnięciem w nie. Chce pokazać pułapki, abyśmy mogli przed nimi uciec. Chce sprawić, aby to, co może nam przynieść śmierć, stało się dla nas bezużyteczne.

Wiemy już, że życie chrześcijańskie jest niebezpieczne i nie brakuje w nim wrogów. Dobra wiadomość jest jednak taka, że podążając tą ścieżką z Biblią w ręku, słyszemy głos Króla, Jezusa, który wskazuje nam wszystkie śmiertelne pułapki.

Synu mój, jeżeli chcą cię zwabić grzesznicy, nie daj się! Jeżeli mówią: Chodź z nami! Zaczajmy się, aby przelać krew, zaczatujmy bez przyczyny na niewinnego! Pochłoniemy ich jak kraina umarłych, żywcem i cało, jak tych, którzy zstępują do otchłani, zdobędziemy różne kosztowne mienie, napełnimy nasze domy łupem. Zwiąż swój los z naszym, wszyscy będziemy mieli jedną kiesę. Synu mój, nie idź z nimi ich drogą, wstrzymaj swoją nogę od ich ścieżki! Gdyż ich nogi biegną do złego, śpieszą się, aby przelać krew. Lecz na próżno zastawiona jest sieć na oczach wszelkiego ptactwa. Bo oni czyhają raczej na własną krew, czatują na własne życie. Taki jest los wszystkich, którzy polują na niegodziwy zysk: zgubi on tych, których pogoń za nim opanowała (Prz 1:10-19).

Salomon opowiada swojemu synowi historię, aby pokazać mu, gdzie znajduje się jedna z najlepiej ukrytych i niebezpiecznych pułapek. Jest to krótkie opowiadanie, które powinno nami wstrząsnąć. Dlaczego? Ponieważ Salomon ostrzega własnego syna, że jeśli nie będzie uważał, może stać się mordercą niewinnych. Pamiętaj, to syn króla. I to nie byle jakiego króla, lecz najmądrzejszego i najbogatszego króla na ziemi. Nieważne, czy jesteś księciem, czy biedakiem – wszyscy musimy uważać na rzeczy, które mogą wciągnąć nas w zgubny grzech.

Ta historia ujawnia poważną i niebezpieczną pułapkę. Jaka jest przynęta w tej pułapce? Jaka pokusa skłania syna do wpadnięcia w tę sieć?

To dreszczyk emocji towarzyszący pościgowi. To łatwe pieniądze. To adrenalina, którą czujesz, będąc „równym chłopakiem”.

Widzisz? Przynęta jest niezwykle kusząca. To wszystko, co lubimy: *odrobina emocji, pieniądze w kieszeni, poczucie przynależności do paczki.*

Te inne głosy będą w naszych głowach.

Te inne głosy będą głośne.

Te inne głosy będą niezwykle pociągające.

Te inne głosy będą wiele obiecywać.

Ale Salomon wie, że choć może to wyglądać bardzo kusząco, jest to śmiertelna pułapka. Pokazuje nam nie tylko to, co ona obiecuje dać, ale także to, co zabierze. W wierszu 19 mówi synowi, że zabierze mu życie. Salomon ujawnia sieć, która zabierze życie jego synowi. Dlatego błaga:

Słuchaj, mój synu, nie idź za nimi, nie stąpaj ich ścieżkami.



GARY

Gary wie coś o emocjach związanych z gonitwą w swoim własnym życiu. Ekscytacji związanej z łatwym zarabianiem pieniędzy w branży narkotykowej. Ekscytacji związanej z byciem jednym z kiboli

walczących podczas meczów piłki nożnej. Ekscytacji związanej z poznaniem nieznajomej w klubie i zaproszeniem jej do łóżka. Zanim został chrześcijaninem, te trzy rzeczy były idealnym przepisem na udany wieczór. Gary nadal regularnie otrzymuje SMS-y od swoich starych kolegów – podobnie jak w historii z Przypowieści – z prośbą: „Chodź z nami...”.



STOP

Pytanie: W jaki sposób ta historia pomaga Gary'emu zrozumieć, co zrobić z tymi tekstami?

Mądrość woła głośno na ulicy, na placach podnosi swój głos, woła na rogu ulic pełnych wrzawy, wygłasza swoje mowy w bramach miasta: Jak długo wy, prostaczkowie, kochać się będziecie w prostactwie, a wy, szydery, upodobanie mieć będziecie w szyderstwie, a wy, głupcy, nienawidzić będziecie poznania? Zwróćcie uwagę na moje ostrzeżenie! Oto chcę wam wyjawić moje myśli, obwieścić wam moje słowa. Ponieważ wołałam, a nie chcieliście słuchać, wyciągałam ręce, a nikt nie zważał, ponieważ nie poszliście za moją radą i nie przyjęliście mojego ostrzeżenia, dlatego i ja śmiać się będę z waszej niedoli, szydzić będę z was, gdy was ogarnie strach, gdy padnie na was strach jak burza, a nieszczęście przyjdzie na was jak wichur, gdy was ogarnie niedola i utrapienie. Wtedy wzywać mnie będą, lecz ich nie wysłucham, szukać mnie będą, lecz mnie nie znajdą, bo nienawidzili poznania i nie obrali bojaźni Pana, nie chcieli mojej

rady, gardzili każdym moim ostrzeżeniem. Dlatego muszą spożywać owoc swojego postępowania i sycić się swoimi radami, gdyż odstępstwo prostaków zabija ich, a niefrasobliwość głupców ich gubi. Lecz kto mnie słucha, bezpiecznie mieszkać będzie i będzie wolny od strachu przed nieszczęściem (Prz 1:20-33).

Wysłuchaliśmy więc głosu Salomona.

Wysłuchaliśmy też głosu tych, którzy kuszą nas, abyśmy wpadli w pułapkę.

Aby zapewnić, że głos Bożej mądrości będzie w naszych głowach głośniejszy niż jakikolwiek inny głos, Salomon przedstawia kobietę zwaną Mądrością. Widzieliśmy już, że mądrość Boża zostanie ostatecznie i doskonale objawiona w Królu Jezusie. Jednak zanim On przybył na ziemię, Salomon przedstawił mądrość Bożą jako kobietę. Pierwszą rzeczą, którą można w niej dostrzec, jest to, że *jest głośna*.

Bardzo głośna.

A bądźmy szczerzy, właśnie tego potrzebujemy. Jej głos łączy się z głosem Salomona, aby uświadomić nam, jak ważne jest słuchanie głosów Bożej mądrości i unikanie pułapek, które sprawiają, że ponownie popadamy w grzech. Mówi w sposób, który może wydawać się brutalny i surowy, ale robi to celowo, aby wyrwać nas z grzesznej głupoty. Chce, abyśmy wiedzieli dwie rzeczy:

Po pierwsze, jeśli wpadniemy w pułapki, które pokazuje nam ojciec, musimy zdać sobie sprawę, jak trudno jest z nich uciec. Historia Salomona była zaproszeniem

do grzechu. Kobieta Mądrość przemawia teraz do tych, którzy kochają swój grzech. Przemawia do prostych ludzi, którzy kochają swoje łatwe życie. Przemawia do szyderców, którzy czerpią radość z drwin. Zaproszenie do grzechu doprowadziło do miłości do grzechu. To, czego ojciec zabraniał, teraz sprawia im radość.

Nie **tylko** grzeszymy. My **kochamy** grzech.

I to jest w tym najgorsze: kochamy to, co nas zabija. A kiedy to kochamy, bardzo trudno jest nam się z tego uwolnić. Musimy zobaczyć, jak potoczy się ta historia:

To, z czym eksperymentujemy dzisiaj, jutro stanie się naszym nałogiem.

Im bardziej kochamy grzech, tym mniej kochamy Boga.

Im bardziej słuchamy głosu grzechu, tym bardziej odrzucamy głos Boga.

Dlatego Salomon tak bardzo chciał powiedzieć: „Słuchaj, mój synu, nie idź za nimi!”.

Najważniejsze jest to, że jeśli będziemy flirtować z grzechem, w końcu go pokochamy.



GARY

Gary często słyszał od swojego pastora, że zostanie chrześcijaninem to nie tylko nowa lista nakazów i zakazów, ale przede wszystkim odmiana jego serca i tego, co kocha. Do tej pory nie do końca to rozumiał. Jednak nadal jest to dla niego trudne.



STOP

Pytanie: W jaki sposób rosnąca miłość do Boga może Gary'emu walczyć z pokusą powrotu do dawnego grzechu?

Po drugie, mądrość przedstawiona jako kobieta chce nam pokazać, że przyjdzie moment, kiedy będzie już za późno. Tu Mądrość staje się bardziej bezkompromisowa. Wyobraża sobie, że patrzy na nas uwięzionych w pułapce grzechu. Widzi nas w nieszczęściu, katastrofie i udręce tej pułapki. I jak reaguje?

Ona się z nas śmieje. Kpi z nas. I nie odpowiada na nasze wołania o pomoc.

Może to brzmi surowo, jednak Bóg użyje wszelkich środków, aby nas obudzić, jeśli nie reagujemy na Jego głos lub nie zdajemy sobie sprawy z niebezpieczeństwa, w jakim się znajdujemy. Kobieta Mądrość kieruje do nas teraz surowe ostrzeżenia, abyśmy zareagowali, tak aby nie musiała się z nas śmiać ani wyśmiewać w przyszłości. Musimy to usłyszeć.

Nadejdzie czas, kiedy **będzie już za późno**.

Nadejdzie czas, kiedy **modlitwa będzie bezsilna**.

Dlatego:

Odpowiedz teraz.

Pokutuj teraz.

Słuchaj dzisiaj.

Nie wiemy, czy jutro będziemy w stanie to zrobić.

Czasami nawet jako chrześcijanie możemy patrzeć na nasze grzechy i myśleć, że nigdy się nie zmienimy. Jeśli to czytamy, to znaczy, że jest nadzieja. Ale musimy **słuchać**, musimy się **obudzić**, musimy **działać już dziś**.



GARY

Gary często słyszy w głowie głos, który mówi: „Tylko raz”. „Jeszcze tylko ten jeden raz”. „To będzie ostatni raz”. „Jutro zacznę poważnie traktować chrześcijaństwo”.



STOP

Pytanie: Jaką radę dałbyś Gary’emu na podstawie tego, co właśnie powiedziała Kobieta Mądrość? (Prz 1:20-33).

Salomon, który napisał te słowa, wiedział o tym z własnego doświadczenia. Pamiętajcie, kim był? Był synem Dawida. Ojciec Salomona, Dawid, wiedział, jak łatwo jest wpaść w pułapkę grzechu, wiedział, jak szybko nawet mądry, bogaty król może stać się mordercą. Możemy przeczytać tę historię w jedenastym rozdziale Drugiej Księgi Samuela. Król Dawid zobaczył piękną kobietę kąpiącą się.

To doprowadziło do pożądania w jego sercu.

To doprowadziło do sypiania z kobietą w jego łóżku.

To doprowadziło do poczęcia Salomona.

To doprowadziło do okłamania męża kobiety.

To doprowadziło do zastawienia pułapki na jej męża podczas bitwy.

To doprowadziło do śmierci męża kobiety.

Tragiczne jest to, że Salomon wpadł dokładnie w tę samą pułapkę (możemy o tym przeczytać w jedenastym rozdziale Pierwszej Księgi Królewskiej). Prawda jest taka, że wszyscy wpadamy w tę pułapkę. Historia, którą Salomon opowiada w pierwszym rozdziale Przypowieści Salomona, jest pułapką, w którą wszyscy wpadliśmy.

Dlatego potrzebujemy króla większego niż Dawid.

Dlatego potrzebujemy króla większego niż Salomon.

Jezus jest jedyną postacią, która odgrywa inną rolę w tej historii.

Podczas gdy my wszyscy wcielamy się w rolę syna, który angażuje się w intrygę, aby łatwo zdobyć pieniądze, Jezus odgrywa rolę człowieka, który zostaje zaatakowany i zabity.

To Jego krew została przelana niesłusznie.

To Jego niewinna dusza została zaatakowana z zasadzki.

To On zostaje pochłonięty żywcem przez grób.

Ale robi to po to, aby wziąć na siebie nieszczęście, klęskę i cierpienie, na które zasługują nasze głupie grzechy.

Dotyka Go nieszczęście, ponosi klęskę,
 przytłacza go kłopot i cierpienie,
 a wszystko po to, abyśmy – jeśli pokutujemy
 za nasze grzechy i słuchamy Jego głosu – mogli żyć bez-
 piecznie, spokojnie, bez obawy o krzywdę.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Gdyż odstępstwo prostaków zabija ich, a niefrasobliwość głupców ich gubi. Lecz kto mnie słucha, bezpiecznie mieszkać będzie i będzie wolny od strachu przed nieszczęściem (Prz 1:32-33).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Życie chrześcijańskie jest niebezpieczne i masz wielu wrogów, ale z Biblią w rękach będziesz miał głos Króla Jezusa, który wskaże ci, gdzie znajdują się śmiertelne pułapki. Ale uważaj: jeśli zostaniesz złapany, trudno będzie ci uciec; i nadejdzie czas, kiedy będzie już za późno.

O CO CHODZI?

**W niebezpiecznym świecie
Bóg będzie cię chronił,
wkładając swoją mądrość
głęboko w twoje serce.**

KTO MNIE WSPIERA?



GARY

Dorastając, Gary wiedział, że aby czuć się bezpiecznie, musi znać odpowiednich ludzi. Wiedział, jak sobie radzić, ale od najmłodszych lat nauczył się, że zawsze warto mieć takich kolegów, którzy będą go wspierać. Teraz Gary zaczyna rozumieć, że bycie chrześcijaninem oznacza, że nie wszystkie walki są fizyczne. Zdaje sobie sprawę, że w tym życiu będzie potrzebował również duchowego wsparcia. W tej chwili nie jest jednak pewien, jak to będzie wyglądało. Może zbudować reputację osoby dbającej o swój dom i rodzinę w ramach dobrego programu. Może też chodzić na siłownię dla bokserów, aby mieć pewność, że potrafi zadbać o siebie. Teraz jednak zadaje ci pytanie: „Co muszę zrobić, aby chronić się duchowo?”.



PRZYKŁAD

Znałem kiedyś mężczyznę, który miał dwóch synów. Obaj mieli takie samo dzieciństwo – tego samego

ojca, te same zasady, te same rady. Jeden z nich niedawno ukończył studia prawnicze. Drugi jest alkohikiem z kryminalną przeszłością, mieszkającym na zamkniętym oddziale szpitala. Co się stało? Obaj słyszeli dokładnie to samo. Ale tylko jeden z nich naprawdę słuchał...

Istnieje ogromna różnica między słuchaniem czyichś słów a akceptacją tych słów. Podobnie istnieje wielka różnica między słuchaniem mądrości a byciem mądrym. Istnieje różnica pomiędzy mądrością w naszych uszach a mądrością w naszych sercach.



KLUCZOWY WERSET

Synu mój! Jeżeli przyjmiesz moje słowa i zachowasz dla siebie moje wskazania, nadstawiając ucha na mądrość i zwracając serce do rozumu, jeżeli przywołasz rozsądek i donośnie wezwiesz roztropność, jeżeli szukać jej będziesz jak srebra i poszukiwać jej jak skarbów ukrytych, wtedy zrozumiesz bojaźń Pana i uzyskasz poznanie Boga (Prz 2:1-5).

W Księdze Przypowieści 1:7 czytaliśmy już, że „bojaźń Pańska jest początkiem poznania”. W powyższych wersetach autor mówi nam, jak do tego dojść: „jeżeli... jeżeli... jeżeli... wtedy zrozumiesz bojaźń Pana i uzyskasz poznanie Boga”.

Jak więc dokładnie wygląda nabywanie mądrości?

- Nie wystarczy jej tylko słuchać. Trzeba ją przyjąć (w. 1).
- Taka jest różnica między przyjęciem instrukcji a faktycznym zachowaniem się zgodnie z nią. Nie tylko ją przyjmujemy, ale musimy ją zachować w pamięci (w. 1).
- To właśnie różni zapominanie od prawdziwego zapamiętania: nie wystarczy tylko zachować ją w pamięci — trzeba nadstawić ku niej ucho i naprawdę ją przyjąć (w. 2).”

Na tym polega różnica między postrzeganiem go jako *jednego z wielu głosów*, a traktowaniem go jako *najważniejszego głosu* w naszym życiu.

Nie tylko nasłuchujemy, ale też angażujemy w to nasze serce (w. 2). Na tym polega różnica między słuchaniem głosu a pokochaniem czyjegoś głosu.

Musimy zaszczepiać mądrość Bożą w naszych sercach.

Ale jak to zrobić? Cóż, dwukrotnie usłyszeliśmy, że byśmy „głośno wołali”, aby mieć mądrość. Jak dotąd to Kobieta Mądrość głośno wołała w Przypowieściach Salomona. Teraz nasza kolej, żeby zabrać głos.

To jest coś, o co musisz się modlić i prosić Boga.

Nie jest to dla nas czymś naturalnym.

Jest to coś, co znajduje się niejako poza nami.

Aby to zrozumieć, będziemy musieli uklęknąć.

Dwa razy powiedziano nam: „szukajcie jej jak srebra” i „szukajcie jej jak ukrytego skarbu”. Innymi słowy, mądrość Boża jest bezcenna. Podczas koronacji królowej w 1953 roku wręczono jej Biblię i powiedziano: „Oddajemy Pani tę księgę, najcenniejszą rzecz, jaką ten świat ma do zaoferowania”. A co, gdybym powiedział ci, że ukryłem miliard funtów w twojej okolicy? Co byś zrobił? Zakładam, że nie spocząłbyś, dopóki byś tego nie znalazł, nieprawdaż? Cóż, aby zdobyć mądrość Bożą, musimy jej szukać tak, jakby była warta więcej niż cokolwiek innego. Aby ją zdobyć, musi ona być dla nas wszystkim; musimy się w to zaangażować całym sobą.



STOP

Pytanie: W przeszłości Gary z pewnością pasowałby do tej kultury lenistwa. Jak Twoim zdaniem wyglądałoby codzienne życie Gary’ego w świetle Przypowieści Salomona 2:1-5?

Problem polega na tym, że żyjemy w kulturze, w której popieramy leniwych. Gratulujemy tym, którzy potrafią osiągnąć jak najwięcej przy jak najmniejszym wysiłku. Jednak nie ma to zastosowania w życiu chrześcijańskim. Mądrości nie osiągnie się poprzez lenistwo. Osiągniemy ją tylko wtedy, gdy będziemy jej poszukiwać z całego serca (Jer 29:13)



KLUCZOWY WERSET

Gdyż Bóg daje mądrość, z jego ust pochodzi poznanie i rozum (Prz 2:6).

Chociaż mądrość jest czymś, co powinniśmy zdobywać, jest ona również czymś, co otrzymujemy. Wszelka wiedza o Bogu, lub mądrość życiowa, jest darem od Boga.

Nie zapracowaliśmy na to.

Nie jest to nasze osiągnięcie.

Nie jest to coś, czym możemy się chwalić.

Możemy przyjąć Jego słowa tylko dlatego, że On nam je dał.

Możemy zachować Jego przykazania tylko dlatego, że On nam je dał.

Możemy nakłonić nasze uszy do mądrości tylko dlatego, że On nam ją dał.

Dlatego musimy się o to modlić. Ponieważ zdajemy sobie sprawę, że musi to pochodzić nie od nas samych. Dlatego Bóg obdarza nas swoją mądrością, gdy Go o to prosimy?

On zachowuje swoją pomoc dla prawych, jest tarczą dla tych, którzy postępują nienagannie, strzegąc ścieżek prawa i czuwając nad drogą swoich wiernych. Wtedy zrozumiesz sprawiedliwość, prawo i prawość, każdą dobrą drogę. Gdyż mądrość wejdzie do twojego serca, a poznanie będzie miłe twojej duszy. Rozwaga czuwać będzie nad tobą, roztropność cię strzec, zachowując cię od drogi zła, od człowieka, który mówi przewrotnie,

od tych, którzy porzucają ścieżki prawe, aby chodzić drogami ciemnymi, którzy z radością popełniają zło, lubują się w złośliwej przewrotności, których ścieżki są krzywe, którzy ze swoich dróg zbaczą na manowce; ustrzeże cię także od cudzej żony, od obcej, która uwodzi słodkimi słowami, która porzuca towarzysza swojej młodości i zapomina o przymierzu z Bogiem; bo jej ścieżka schodzi w dół do śmierci, a jej drogi do krainy cieni. Nikt z tych, którzy do niej wchodzi, nie wraca i nie osiąga ścieżek życia. Przeto będziesz chodził drogą dobrych i będziesz się trzymał ścieżek tych, którzy są sprawiedliwi. Prawi bowiem zamieszkiwać będą ziemię i nienaganni pozostaną na niej; lecz bezbożni zostaną z ziemi wytraceni, a niewierni z niej wykorzystani (Prz 2:7-22).



PRZYKŁAD

Jeśli plac zabaw w twojej szkole był podobny do mojego, prawdopodobnie brałeś udział w sprzeczkach typu: „Mój tata jest większy od twojego”. „No cóż, mój tata mógłby pokonać twojego”. I tak dalej, przez resztę dnia. To wszystko pokazuje, że nawet jako dzieci mamy w sobie potrzebę wzywania pomocy, gdy życie staje się trudne.

Ochrona jest konieczna, gdy niebezpieczeństwo jest realne. W drugim rozdziale Przypowieści Salomona jest on przekonany o oczywistych i realnych zagrożeniach, przed którymi stoi syn:

Niegodziwi ludzie będą prowadzić go ścieżką ciemności (w. 12-15).

Nierządnicza, która zwabi go w seksualną otchłań (w. 16-19).

Salomon jest jednak przekonany, że chociaż niebezpieczeństwo jest realne, Bóg będzie osłaniał, strzegł i chronił życie swojego ludu.

On jest po naszej stronie.

On nas wspiera.

Nasz niebiański ojciec może pokonać ich ojca i pokona go. On będzie nas chronił.

Zaskakujący może być sposób, w jaki On nas chroni. Gdyby to zależało od nas, Boża ochrona prawdopodobnie polegałaby na rzucaniu piorunami z nieba na naszych wrogów, kopaniu głowy szatana przez aniołów-ninja, gdy ten przychodzi, aby nas kusić, lub przybyciu jakiegoś niesamowitego kaznodziei-celebryty, który wygłosiłby motywującą przemowę, gdy jesteśmy bliscy ulegnięciu grzechowi. Boży plan jest inny. I lepszy. Nawet zaskakujący...



KLUCZOWY WERSET

Gdyż mądrość wejdzie do twojego serca, a poznanie będzie miłe twojej duszy. Rozwaga czuwać będzie nad tobą, roztropność cię strzec (Prz 2:10-11).

To nie tylko mądrość Boża nas strzeże. To mądrość Boża wewnątrz nas nas strzeże. Nie jest to coś zewnętrznego względem nas, ale wewnętrzne. Innymi słowy, Pan często chroni nas od wewnątrz.



PRZYKŁAD

Rodzice nastolatka dowiadują się, że zniszczył on swój nowy iPhone. Rodzice długo oszczędzali i wydali sporo pieniędzy na ten telefon. Oboje stają w obliczu tej samej pokusy. Ojciec wpada w gniew, chwyta syna za kołnierz i krzyczy na niego. Matka spokojnie i cierpliwie pyta syna, jak do tego doszło. Kiedy dowiaduje się, że chłopak popełnił błąd, wybacza mu. Ta sama sytuacja. Ta sama pokusa. Różne reakcje. Dlaczego? To kwestia serca.

Problem tkwi w sercu.

Naszym charakterze.

Naszej rozwadze (zdolności do podejmowania dobrych decyzji).

Naszej głupocie.

Problem polega na tym, że jesteśmy głupcami, którzy gardzą mądrością i nauką. Przesłanie Biblii nie polega na tym, że po prostu musimy starać się zmienić nasze zachowanie. Że musimy starać się przestrzegać zasad. Narzucanie chrześcijańskiego zachowania drugiej osobie o takim sercu jest jak karmienie orzechami osoby uczulo-

nej na orzechy. To tylko doprowadzi ją do choroby. Przesłaniem Biblii jest to, że Bóg nie tylko przebacza i usuwa naszą winę, wstyd i grzech poprzez śmierć Jezusa. Nie chodzi tylko o to, że przypisuje nam doskonale przestrzeganie prawa dzięki życiu Jezusa. Chodzi o to, że daje nam nowe serce.

Serce, które nie tylko pragnie słuchać Jego głosu, ale także jest zdolne do posłuszeństwa Jego głosowi.



KLUCZOWY WERSET

I dam im serce, aby mnie poznali, że Ja jestem Pan. I będę mi ludem, a Ja będę im Bogiem, bo nawrócą się do mnie całym swoim sercem (Jer 24:7).

Tak więc Bóg chroni nas, strzeże nas od wewnątrz. *Wkłada w nas swoją mądrość*, aby **poznanie** Go było dla nas miłsze niż grzech; **roztropność** chroni nas przed podejmowaniem głupich decyzji; **rozumienie** strzeże nas przed podążaniem ścieżką, która prowadzi do śmierci.

Głos Boga nie jest na zewnątrz nas. Nie jest jak głos, który słyszymy naszymi uszami. Wchodzi do naszych serc, żeby przemawiać do nas głęboko w duszy.

Dlatego tak ważne jest, żebyśmy się rozwijali jako chrześcijanie i dojrzewali w wierze. W ten sposób Bóg nas chroni. Bóg chroni nas, czyniąc nas bardziej podobnymi do Jezusa. Gdybym był początkującym chrześcijaninem i spotkał ludzi opisanych w wersetach 12-15, którzy czer-

pią radość ze swoich niegodziwych, mrocznych czynów, prawdopodobnie poszedłbym za nimi. Teraz jednak, dzięki temu, że Bóg dał mi więcej wiedzy, rozsądku i zrozumienia, wiem, że nie powinienem się z nimi zadawać.

Jego mądrość we mnie zbawia mnie.

Gdybym, po tym, jak zostałem chrześcijaninem, spotkał kobietę opisaną w wierszach 16-19, która oferowałaby mi uwodzicielskie słowa i zaproszenie do swojej sypialni, prawdopodobnie od razu bym się na to zgodził. Teraz jednak, gdy Bóg dał mi więcej poznania, roztropności i zrozumienia, wiem, że jej życie wiedzie do śmierci.

Jego mądrość we mnie zbawia mnie.



GARY

Gdyby kilka miesięcy temu – niedługo po tym, jak stał się chrześcijaninem – Gary spotkał jednego ze swoich kolegów na głównej ulicy, najprawdopodobniej skończyłoby się to zaproszeniem do powrotu do starego stylu życia. I pewnie by się zgodził. Ale kiedy to samo stało się dzisiaj – ten sam znajomy, ta sama ulica – Gary uznał to za okazję, żeby opowiedzieć o tym, jak Jezus wpłynął na jego życie. Co się zmieniło?

To, co się zmieniło, to fakt, że Gary został zbawiony od wewnątrz. Duch Boży odmienił go, gdy modlił się do Boga o mądrość, aby mógł dokonywać właściwych wy-

borów i aby strzegł go przed pokusami i grzechem. Teraz wie również, że Bóg wspiera go w każdej sytuacji. To daje mu pewność wiary, aby żyć dla Jezusa i być dobrym przykładem dla otaczającego go świata.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Gdyż mądrość wejdzie do twojego serca, a poznanie będzie miłe twojej duszy. Rozwaga czuwać będzie nad tobą, roztropność cię strzec (Prz 2:10-11).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Ochrona jest konieczna, gdy niebezpieczeństwo jest realne. Chociaż niebezpieczeństwo jest realne, Bóg będzie cię osłaniał, strzegł i chronił. Chroni cię od wewnątrz, ponieważ wkłada swoją mądrość w twoje serce i sprawia, że stajesz się bardziej podobny do Jezusa.

O CO CHODZI?

**Istotą grzechu jest ufność
sobie samemu, a zatem
istotą stania się i życia
jako chrześcijanin jest
odwrócenie się od tej
ufności i zaufanie BOGU.**

KOMU MOGĘ ZAUFAĆ?

POWTÓRZMY

Każdy chrześcijanin potrzebuje Bożej mądrości, aby żyć dla Jezusa w tym świecie. Droga, którą podążamy w życiu, jest pełna ukrytych pułapek.

Bóg nas wspiera i będzie nas chronił, jeśli będziemy słuchać Jego głosu i będziemy Mu posłuszni.



GARY

Życie Gary'ego całkowicie się zmieniło. Nadal w lustrze rozpoznaje siebie sprzed roku. Jednak pod względem swojego życia, charakteru, temperamentu, języka i relacji z innymi ludźmi jest nie do poznania. We wszystkim, co robi, stara się podążać drogą wytyczoną przez Boga. Jednak każdego dnia, przy każdej decyzji, wciąż słyszy mnóstwo głosów kuszących go, by powrócił do starych nawyków. Wie, że poleganie na własnym rozumie doprowadziło jego życie do kompletnego chaosu. Nie ma co do tego

wątpliwości. Jednak wtedy było łatwiej. I to właśnie jest ta pokusa...

Z trzeciego rozdziału Przypowieści Salomona przejdziemy teraz do trzech obszarów, w których Gary odczuwa najsilniej pociąg do starego sposobu myślenia:

- jak zarządza swoimi finansami.
- jak reaguje na dyscyplinę.
- jak traktuje osoby w swoim otoczeniu.

Jeśli przeczytalibyśmy trzeci rozdział Przypowieści Salomona, nie umknęłoby nam, że jeśli żyjemy mądrze, będziemy też żyć dobrze. **Mądrość nigdy nie przychodzi sama.** Zawsze przyprowadza ze sobą swoich przyjaciół. A w trzecim rozdziale Przypowieści Salomona są to:

Życie

Dobrobyt

Łaska

Błogosławieństwo

Bogactwo

Szacunek

Pokój

Bezpieczeństwo

Sen

Pewność łaski

To jest wspaniałe, prawda? Ale co, jeśli nie byliśmy mądrzy? Co, jeśli byliśmy trochę nierozsądni?

Trzeci rozdział Przypowieści Salomona pokazuje też, że nasza głupota przyciąga innych głupców. Są to:

śmierć

ubóstwo

przekleństwo

wojna

strach

wstyd

To właśnie ten problem obserwujemy w Przypowieściach Salomona. Mądrość daje życie.

Natomiast nasza głupota prowadzi do śmierci.



KLUCZOWY WERSET

Jest drzewem życia dla tych, którzy się jej uchwycili, a ci, którzy się jej trzymają, są uważani za szczęśliwych (Prz 3:18).

Salomon ponownie mówi o Kobiecie Mądrości i opisuje ją jako „drzewo życia”.

Drzewo to pojawiło się już wcześniej w Biblii. Znajdowało się w ogrodzie Eden, gdzie mieszkali Adam i Ewa (1Moj 2:9). Było ono źródłem życia dla Adama i Ewy, z którego mogli czerpać, kiedy tylko chcieli. Gdy jednak zbuntowali się przeciwko Bogu, zostali wygnani z Ede-
nu. Pozbawiono ich dostępu do drzewa życia. Zostali wypędzeni.

Otrzymali zakaz zbliżania się do niego. W dodatku Bóg postawił aniołów-strażników i świecący miecz, żeby pilnowali dostępu do drzewa życia (1Moj 3:24).

Ponownie pojawia się problem opisany w trzecim rozdziale Przypowieści Salomona.

Posłuszeństwo przynosi życie – dostęp do drzewa życia.

Natomiast nasze nieposłuszeństwo przynosi śmierć – brak dostępu do drzewa życia.

Dowiedzieliśmy się, że Bóg ma rozwiązanie naszego problemu: posłał swojego syna Jezusa, aby umarł na krzyżu, abyśmy mieli ponownie dostęp do drzewa życia. Właśnie dlatego drzewo to pojawia się nie tylko na początku Biblii, w 1 Księdze Mojżeszowej 2:9, ale także na końcu Biblii, w Objawieniu Jana 22:2. W nowym stworzeniu Boga – dla tych, którzy wierzą Jezusowi:

- *Zakazy zostaną zniesione.*
- *Ograniczenia zostaną zniesione.*
- *Strażnicy zostaną bez pracy.*
- *Ponownie uzyskamy dostęp do drzewa życia. Na zawsze.*

Ale co mamy robić do tego czasu? Cóż, Salomon mówi, że w raju sposobem na życie było spożywanie owoców z drzewa życia; w Nowym Stworzeniu sposobem na życie będzie spożywanie owoców z drzewa życia; ale do tego czasu sposobem na życie jest *śłuchanie słów Kobiety Mądrości*.

Błędem byłoby myśleć, że musimy czekać aż do Nowego Stworzenia, aby móc wgrzyźć się w ten soczysty owoc. Możemy to zrobić już dzisiaj, po prostu otwierając Biblię.



KLUCZOWY WERSET

Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki! (Prz 3:5-6).

Chrześcijanie kochają te wiersze. Cytują je nieustannie. Często nie zdajemy sobie sprawy, że słowa te trafiają prosto do naszego grzesznego serca. Istotą grzechu jest to, że:

- nie ufamy Bogu,
- kierujemy się własnym rozumem,
- nie poddajemy się Bogu,
- i tak podążamy własną drogą ku śmierci.

Przypominamy mężczyzn, którzy są zbyt dumni, aby zapytać kogokolwiek o drogę, gdy zagubią się podczas jazdy samochodem. Będziemy jeździć w kółko, zamiast poprosić kogoś o pomoc. Dlaczego? Ponieważ nie chcemy wyglądać na słabych lub głupich. Nawet gdy prosimy ludzi o „radę”, nadal ufamy sobie samym. Często nawet nie szukamy prawdziwej porady. Po prostu szukamy kogoś, kto powie nam, żebyśmy zrobili dokładnie to, co już postanowiliśmy zrobić. I będziemy pytać różne osoby, aż

otrzymamy odpowiedź, którą już wcześniej sobie wybra-
liśmy. Jesteśmy przebiegli, nieprawdaż?

Świat mówi nam: „uwierz w siebie”, „jeśli czujesz, że coś jest słuszne, to nie może to być złe”, „podążaj za głosem serca”. Dlatego ufamy **sobie, naszym opiniom, doświadczeniu i mądrości**. Robimy rzeczy **po swojemu**.

Głos zawarty w Przypowieściach Salomona mówi nam jednak: „Słuchaj, mój synu, jesteś głupcem. Nie ufaj sobie. Ufaj Bogu”. Dlatego te wersety nie tylko dotyczą istoty naszego grzechu, ale także wyjaśniają, co oznacza bycie chrześcijaninem.

W sensie negatywnym oznacza to wyznanie i pokutę za nasz brak zaufania do Boga oraz powiedzenie Mu, że nie będziemy już polegać na własnym rozumowaniu. W sensie pozytywnym oznacza to zaufanie Bogu i ewangelii całym sercem oraz poddanie się Bogu we wszystkim, co robimy. Albo wszystko, albo nic. Albo jesteśmy w pełni zaangażowani, albo całkowicie się cofamy. Nie możemy jednocześnie podążać w dwóch przeciwnych kierunkach.

Ktoś kiedyś powiedział mi, że nie uważa, aby wiele zmieniło się w jego życiu, jeśli zostanie chrześcijaninem. Z tego wywnioskowałem, że nie rozumiał on nic na temat grzechu ani tego, co oznacza bycie chrześcijaninem. Kiedy przestajemy polegać na własnym rozumowaniu i zaczynamy ufać Bogu, oznacza to, że decydującym czynnikiem w każdej decyzji, każdego dnia naszego życia, jest teraz ktoś inny niż my sami.

Obecnie ufamy Bogu całym sercem.
 Polegamy na Bożym zrozumieniu.
 Podporządkowujemy wszystkie nasze sprawy Bożym planom.
 Podążamy ścieżką, którą Bóg dla nas wyznaczył.

Wszystko się zmieniło!



KLUCZOWY WERSET

Czczij Pana darami ze swojego mienia i z pierwocin wszystkich swoich plonów! I będą twoje stodoły wypełnione ponad miarę, a twoje prasy opływać będą w moszcz (Prz 3:9-10).

Oto pierwsze pytanie, które zadają nam Przypowieści Salomona w trzecim rozdziale: **jak wykorzystujemy nasze pieniądze?**

Chrześcijanie kochają fragment z Przypowieści Salomona 3:5-6! Umieszczają go na kartkach. Wieszają w przedpokojach. Kupują magnesy na lodówkę. Nigdy jednak nie widziałem na magnesach fragmentu z Przypowieści Salomona 3:9-10. Dlaczego? Cóż, kochamy myśl o prostej ścieżce życia, ale mniej podoba nam się pomysł rozdawania naszych pieniędzy. Salomon mówi jednak, że mamy *czcić* Boga naszym bogactwem. *Czczyć* oznacza nadawać znaczenie lub przywiązywać wagę. Oznacza to, że najważniejszym czynnikiem decydującym o tym, jak chrześcijanin zdobywa lub wykorzystuje swoje pieniądze, jest to, czy podoba się to Bogu, czy nie.

Być może, zanim staliśmy się chrześcijanami, największy wpływ na to, w jaki sposób zdobywaliśmy pieniądze, miało takie myślenie:

- Cóż, wszyscy inni oszukują system ubezpieczeń społecznych, więc ja też mam do tego prawo.
- Dopóki nikomu nie szkodzę, chętnie nagnę nieco zasady, żeby sobie poradzić.
- Nie ma nic złego w posiadaniu niewielkiej ilości gotówki w kieszeni. Urzędnik skarbowy nigdy tego nie zauważy.

Prawdopodobnie, zanim staliśmy się chrześcijanami, największy wpływ na to, jak wydawaliśmy pieniądze, miało takie myślenie:

- Chcę, żeby inni widzieli, że noszę odpowiednie ubrania i mam najnowsze rzeczy.
- Wydaję pieniądze na nocne imprezy, o których nie pamiętam.

Przypowieści Salomona mówią, że największy wpływ na to, jak zdobywamy pieniądze i jak je wydajemy, powinien mieć Bóg. Dlatego mówią o „pierwszych owocach”. Oznacza to, że powinniśmy oddawać Bogu to, co najlepsze, a nie tylko resztki i to, co nam zostało. Nie powinniśmy traktować Boga jak sępa, który zadowala się resztkami ze zwłok zwierząt, gdy lwy już się najadły. On ma pierwszeństwo. To tak jak z dziewczyną, którą znam — gdy została chrześcijanką, pierwszą rzeczą, jaką zrobiła po

otrzymaniu kolejnej wypłaty, było przekazanie dziesięciu procent jej kościołowi. Nie kupiła tego, na co miała ochotę, aby potem zobaczyć, ile jej zostało do rozdania. Bóg był na pierwszym miejscu. Wszystko inne w jej życiu zadowolilo się resztkami.

Nie możemy też używać wymówki: „Jest napisane, że należy czcić Boga swoim majątkiem, ale ja nie jestem bogaty, więc to mnie nie dotyczy”. W Ewangelii Marka 12:41-44 czytamy: *A usiadłszy naprzeciwko skarbnicy, przypatrywał się, jak lud wrzucał pieniądze do skarbnicy i jak wielu bogaczy dużo wrzucało. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwie drobne monety, to jest tyle, co jeden grosz. I przywoławszy uczniów swoich, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, ta uboga wdowa wrzuciła więcej do skarbnicy niż wszyscy, którzy wrzucali. Bo wszyscy wrzucali z tego, co im zbywało, ale ta ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie.*

Nie liczy się czyn. Nie liczy się kwota. Liczy się postawa serca.



GARY

Gary i jego partnerka są absolutnymi ekspertami w zakresie wykorzystywania systemu ubezpieczeń społecznych. Wiedzą, jakie są różne rodzaje świadczeń i do jakiej kwoty mają „prawo”. Chociaż mieszkają razem, z punktu widzenia rządu każde z nich mieszka w innym domu. Dlaczego? Aby mogli ubiegać się o więcej pieniędzy z zasiłku mieszkaniowe-

go! Gary zrobi absolutnie wszystko, aby szybko zarobić trochę gotówki. Znany jest z tego, że udziela lichwiarskich pożyczek – naliczając wysokie odsetki i wysyłając ochroniarzy, jeśli ludzie nie płacą. A jeśli jakieś rzeczy, pochodzące z nielegalnego źródła, trafiłyby w jego ręce, nie przegapiłby okazji, aby zarobić kilka funtów tu i tam.



STOP

Pytanie: Jak będzie wyglądało „oddawanie czci Bogu swoim bogactwem” przez Gary’ego po tym, jak został chrześcijaninem?

Oto drugie pytanie, które w trzecim rozdziale zadają nam Przypowieści Salomona: **jak reagujemy na dyscyplinę?**



KLUCZOWY WERSET

Synu mój, nie pogardzaj pouczeniem Pana i nie oburzaj się na jego ostrzeżenie! Kogo bowiem Pan miłuje, tego smaga, jak ojciec swojego ukochanego syna (Prz 3:11-12).

W powyższych wierszach Salomon przedstawia nam dwie niezwykle ważne prawdy:

Bóg karci swoje dzieci.

Bóg karci swoje dzieci, ponieważ je kocha.

Niektórym z nas bardzo trudno jest przyjąć do wiadomości, że Bóg karci nas jako swoje dzieci, ponieważ mie-

liśmy złe doświadczenia związane z przemocą ze strony naszych ziemskich rodziców. Jednak biblijne rozumienie Bożego karania nie polega na tym, że Bóg traci panowanie nad sobą w niekontrolowanym gniewie, aby po prostu skrzywdzić swoje dzieci lub się na nich odegrać. Biblijne rozumienie Bożego karania polega na ostrożnym, kontrolowanym i celowym kształtowaniu charakteru, zawsze wynikającym z miłości.

Dyscyplina Boża nie polega na tym, co przedstawiono w odcinku serialu „Simpsonowie” zatytułowanym „Itchy and Scratchy”, gdzie Bóg pojawia się jako sadystryczna mysz wymyślająca szalone sposoby na zniszczenie bezbronnego kota. Dyscyplina Boża bardziej przypomina podejście pana Miyagi z filmu „Karate Kid”, który starannie i cierpliwie trenuje Daniela. Chociaż Daniel nie rozumie tego w tamtym momencie, z czasem zdaje sobie sprawę, że wszystkie zadania, do których zmuszał go pan Miyagi, takie jak malowanie ogrodzenia i mycie samochodów, przygotowały go do obrony przed napastnikami.

Jak złoto oczyszczone w ogniu.

Jak diamenty powstałe pod wpływem ciśnienia.

Jak mięśnie wykształcone dzięki treningowi.

Jak rośliny kwitnące po przycięciu.

Chrześcijanie stają się rozsądni dzięki miłosiernej dyscyplinie Pana.

**KLUCZOWY WERSET**

Jeśli znosicie karanie, to Bóg obchodzi się z wami jak z synami; bo gdzie jest syn, którego by ojciec nie karał? Żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni (Hbr 12:7, 11).

**GARY**

Zachowanie nastoletniego syna Gary'ego wymyka się spod kontroli. Ciągłe wpada w kłopoty w szkole. W domu jest nieposłuszny – nie słucha Gary'ego i mówi okropne rzeczy do swojej mamy. To doprowadza Gary'ego do szału, powoduje ogromny stres i sprawia, że Gary i jego partnerka nieustannie się kłóca. Zanim Gary został chrześcijaninem, reagowałby tak samo, jak jego ojciec, gdy ten jako dziecko przekroczył granice – dałby mu porządne lanie.

**STOP**

Pytanie: Jak te słowa o karze Pana powinny wpłynąć na to, jak Gary karci swojego syna? Jak Gary powinien zareagować na tę trudną sytuację w swoim życiu, wiedząc, że Pan karze tych, których kocha, i biorąc pod uwagę to, co czytamy w dwunastym rozdziale Listu do Hebrajczyków?

Bóg nas karmi, ponieważ nas kocha. Proszenie Go, aby nas nie karmił, oznacza w rzeczywistości prośzenie o mniejszą miłość Boga, a nie większą. Trudności życiowe to chwile, w których jesteśmy kuszeni, aby lekceważyć Boga: przestać Mu ufać, zacząć polegać na własnym rozumie i próbować podążać własną drogą, aby uniknąć trudności. Salomon ostrzega nas: Słuchaj, mój synu, nie lekceważ Jego dyscypliny. Jest to znak, że On cię kocha. Jest to sposób, w jaki On czyni cię mądrym.



KLUCZOWY WERSET

Nie wzbraniaj się czynić dobrze potrzebującemu, jeżeli to leży w twojej mocy. Nie mów do swego bliźniego: idź i przyjdź znowu, dam ci to jutro – jeżeli możesz to teraz uczynić. Nie knuj złego przeciwko swemu bliźniemu, gdy ci ufa mieszkając z tobą! Nie spieraj się z nikim bez powodu, gdy ci nic złego nie wyrządził! Nie zazdrość człowiekowi gwałtownemu i nie obieraj żadnej jego drogi (Prz 3:27-31).

Oto trzecie pytanie, które zadaje nam Kobieta Mądrość:
jak traktujemy naszych sąsiadów?

Według Biblii to, jak traktujemy naszych bliźnich, wiele mówi o tym, jak bardzo kochamy Boga. W Ewangelii Marka 12:29-31 czytamy: *Jezus odpowiedział: Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca*

swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz. Drugie jest podobne do tego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz. Jezus wyjaśnia również w Ewangelii Łukasza 10:25-37, że naszymi „bliźnimi” są nie tylko ci, którzy mieszkają tuż obok nas, ale każdy, kto pojawia się na naszej drodze i jest w potrzebie.

Oto znana australijska opera mydlana zatytułowana „Sąsiedzi”. Piosenka przewodnia brzmi mniej więcej tak:

*Sąsiedzi, każdy potrzebuje dobrych sąsiadów
Przy odrobinie zrozumienia można znaleźć idealną
równowagę
Sąsiedzi powinni być dla siebie nawzajem
Wtedy dobrzy sąsiedzi stają się dobrymi przyjaciółmi.*

Wszystko jest w najlepszym porządku, gdy nasi sąsiedzi są mili, wyrozumiali i gotowi do pomocy. Mądre postępowanie byłoby łatwe, gdyby wszyscy ludzie, których spotykamy na naszej drodze, byli tacy! Ale co się dzieje, gdy nasi sąsiedzi są koszmarem, są nieracjonalni i prowokacyjni? Wtedy motyw przewodni byłby zupełnie inny!

Potrzebujemy nakazów „nie rób” wymienionych w trzecim rozdziale w wierszach 27-31 Przypowieści Salomona właśnie dlatego, że mamy skłonność do:

Okłamywania naszych sąsiadów, aby zachować własny komfort.

Knucia przeciwko naszym sąsiadom, aby się zemścić.

Zazdroszczenia naszym sąsiadom ich życia i tego, co posiadają.

Salomon wie, że najtrudniej jest żyć z osobami, które są nam najbliższe. Wie jednak również, że nie możemy mówić, że kochamy Boga, a jednocześnie nienawidzić naszego brata, siostrę lub sąsiada (1 List Jana 2:9-11). Oto, czego musimy się nauczyć:

Mądrość sprawdzi się w społeczności;

Mądrość zostanie wypróbowana, gdy zostaniemy wezwani do kochania tych, których trudno kochać;

Mądrość zostanie poddana próbie, gdy będziemy drażnieni grzechami innych;

Mądrość zostanie zweryfikowana, gdy staniemy przed ludzką potrzebą.

Nasza miłość do Boga przejawia się w miłości do bliźnich – kimkolwiek by nie byli i cokolwiek by nie robili.

Gary nigdy nie pomyślałby, że kluczem do spełnionego życia nie jest zaufanie sobie, rozdawanie pieniędzy, dyscyplina i kochanie tych, których trudno pokochać. Jednak nigdy nie pomyślał też, że wszystkie obietnice i przyjemności jego poprzedniego życia pozostawią po sobie taki bałagan. Dlatego on, podobnie jak my, musi słuchać głosu Boga, aby usłyszeć Jego mądrość. Nie zawsze jest to to, czego byśmy się spodziewali. Ale **zawsze** jest to droga ku życiu.

Na przykład:

Kto by pomyślał, że Bóg objawi swoją mądrość w absurdzie krzyża?

Kto by pomyślał, że Bóg objawi swoją siłę w niemocy krzyża?



KLUCZOWY WERSET

Albowiem mowa o krzyżu jest głupstwem dla tych, którzy giną, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą... natomiast dla powołanych – i Żydów, i Greków, zwiastujemy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą. Bo głupstwo Boże jest mędrsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie (1Kor 1:18, 24-25).

Bóg wie, co robi. Jego myśli nie są naszymi myślami. Jego drogi nie są naszymi drogami. Dlatego zawsze musimy słuchać Jego głosu.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Jest drzewem życia dla tych, którzy się jej uchwycili, a ci, którzy się jej trzymają, są uważani za szczęśliwych (Prz 3:18).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Jeśli będziesz próbował robić wszystko po swojemu i na własną rękę, nic nie osiągniesz. Musisz zaufać Bogu całym sobą we wszystkim, co robisz. Będzie to bardzo widoczne w tym, jak wykorzystujesz swoje pieniądze, jak reagujesz na dyscyplinę i jak odnosisz się do najbliższych ci osób.

O CO CHODZI?

**Wszystko, co czynisz,
wyływa z serca,
więc strzeż go
ponad wszystko inne.**

CO JEST NAJWAŻNIEJSZE?



KLUCZOWY WERSET

Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia! (Prz 4:23).



PRZYKŁAD

Kilka lat temu mój teść miał zawał serca, w wyniku którego konieczne było wykonanie czterokrotnego bypassu. Dopóki coś takiego się nie wydarzy, nie zastanawiamy się zbyt nad swoim sercem. Traktujemy je jako coś oczywistego. Jesteśmy pokoleniem selfie, które ma obsesję na punkcie wyglądu, aby móc zamieścić ładny post na Instagramie. Bardzo mało myślimy o naszym sercu. Czy nie jest to idiotyczne? Wszystko, co robimy, jest możliwe dzięki krwi, którą nasze serca pompują do całego organizmu.

Z biblijnego punktu widzenia „serce” to nie tylko fizyczny, różowy organ bijący w środku klatki piersiowej. Kiedy Biblia mówi o naszym „sercu”, ma na

myśli nasze najgłębsze wnętrze, naszą wewnętrzną osobowość, źródło naszych zachowań, myśli i emocji. Serce stanowi sedno tego, kim jesteśmy jako ludzie.

W Przypowieściach Salomona 4:23 czytamy: „Wszystko, co robisz, wypływa z niego”. Nasze serce – to, co kocha, czego pragnie, czego pożąda, czego nienawidzi – ma wpływ na wszystko, co robimy. Wiemy o tym. Na przykład, dlaczego, gdy kupujemy nową odzież, czujemy się inaczej, gdy zakładamy ją po raz pierwszy? Ubrania służą jedynie do zakrycia tego, co należy zakryć ze względu na ogólną przyzwoitość (przynajmniej w większości przypadków!). A jednak traktujemy ubrania jako źródło naszej godności. Dlaczego, gdy zmieniamy fryzurę, wychodzimy z salonu fryzjerskiego z większą pewnością siebie niż przed wejściem? W końcu strzyżenie to tylko zadbanie o wygląd – podobnie jak koszenie trawnika w ogrodzie. Mimo to traktujemy je jako źródło naszej pewności siebie.

O co chodzi?

Nasze serce angażuje się we wszystko, co robimy – od ubioru, poprzez fryzurę, po wszystko inne. Dlatego Salomon napisał: „Przede wszystkim strzeż swojego serca”. Nie tylko wszystko, co robimy, wypływa z niego, ale także:

- Nasze serce jest tym, czego **pragnie** Bóg – *Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego* (Mt 22:37).

- Nasze serce jest tym, na co **patrzy** Bóg – *Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce (1Sm 16:7).*
- Nasze serce jest tym, co Bóg **osądzi** – *Pan, który ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi zamysły serc; (1Kor 4:5).*

Musimy więc strzec go niczym ochrona lotniska – sprawdzając wszystko, co do niego trafia i sprawdzając wszystko, co je opuszcza. Przyjrzyjmy się, jak Przypowieści Salomona w czwartym rozdziale pomagają Gary'emu strzec swojego serca.



KLUCZOWY WERSET

Słuchajcie, synowie, pouczenia ojca, zwróćcie na nie uwagę, abyście się nauczyli rozumu. Bo daję wam dobrą naukę, nie gardźcie moim wskazaniem! Gdy jeszcze byłem synem u mojego ojca, jako miły jedynak pod opieką mojej matki, pouczał mnie i mówił do mnie: Niech się twoje serce mocno trzyma moich słów, przestrzegaj moich przykazań, a będziesz żył! Nabywaj mądrości, nabywaj rozumu! Nie zapominaj słów moich ust i nie uchylaj się od nich! Nie zaniechaj jej, a będzie cię strzegła, ukochaj ją, a zachowa cię! Ceń ją sobie wysoko, a ona zapewni ci szacunek, obdarzy cię czcią, gdy ją otoczysz miłością. Włóż na twoją głowę ozdobny wieniec, obdarzy cię wspaniałą koroną (Prz 4:1-9).

Zacznijmy od tego, jak **wprowadzić mądrość do naszego serca.**

Temat ochrony naszego serca poprzez zdobywanie mądrości brzmi bardzo podobnie do tego, co omawialiśmy w rozdziale trzecim. Przyzwyczajcie się, że w Przyповідziach Salomona pewne słowa powtarzają się wielokrotnie. Salomon wie, że:

Najważniejsze w procesie edukacji jest powtarzanie.

Najważniejsze w procesie edukacji jest powtarzanie.

Najważniejsze w procesie edukacji jest powtarzanie.

Tekst ten może sprawiać wrażenie, jakby ktoś załadował półautomatyczny karabin wieloma nabojami, a następnie wycelował lufę w naszą stronę:

Zwróć uwagę! Zyskaj! Nie rezygnuj!

Chwyć! Trzymaj!

Zdobądź! Uzyskaj! Nie zapominaj! Nie rezygnuj!

Kochaj! Pielęgnuj! Obejmij!

Salomon postępuje tak, aby przekazać nam, że to, co mówi, jest zarówno pilne (chce, abyśmy coś zrobili), jak i praktyczne (mówi nam, co chce, abyśmy zrobili). Wymienia trzy cechy, które powinien posiadać syn, jeśli chce zdobyć mądrość, aby strzec swojego serca.

1. Syn ma być uczniem – jego serce musi być kształtowane (wiersze 1-5)

W tych wierszach pojawia się wiele słów, takich jak: *po-uczenie, zrozumienie, zdrowe nauczanie, uczenie się, przykazania, mądrość.*

Nabywanie mądrości w naszych sercach zaczyna się od uczenia się ze Słowa Bożego. Dla Salomona jest to coś, co powinno odbywać się nieustannie, a nie jednorazowo. Dzień, w którym przestajemy się uczyć, jest dniem, w którym przestajemy być mądrzy. Nabywanie mądrości nie przypomina pracy malarza, który zaczyna malować pokój, a potem wychodzi do miejscowej kawiarni na napój i przekąskę, po czym wraca do pracy, aby ją kontynuować. Nabywanie mądrości bardziej przypomina pracę człowieka zatrudnionego do wtaczania dużego kamienia na szczyt góry. Jeśli zrobi sobie przerwę, aby napić się i zjeść przekąskę, po powrocie stwierdzi, że kamień znów leży u podnóża góry.

**Nie możemy się poddawać. Należy nieustannie,
zawsze i bez końca się uczyć.**

Nie myślcie, że tylko dlatego, że byliśmy złymi uczniami i nie mamy odpowiednich kwalifikacji ta nauka jest dla nas zbyt trudna. W Przypowieściach Salomona *nie chodzi tak bardzo o inteligencję, jak o podjęcie decyzji – jeśli tego chcesz, przyjdź i zdobądź mądrość.*

2. Syn ma być tym, który miłuje – należy zdobyć jego serce (wiersze 6, 8)

W tym przypadku syn ma pójść dalej niż tylko nauka, dalej niż intelekt, do bliskiej relacji. Język jest tu wręcz nieco pikantny. Mądrość to być kochanym, cenionym i przyjmowanym z otwartymi ramionami. To rozmowy w zaciszu sypialni. To język miłości. W tym momencie chce się krzyknąć: „znajdźcie sobie miejsce!”. Przypomina nam to, że *mądrość w Przypowieściach Salomona zawsze ma charakter relacyjny. Jest to intymność, bliskość z Tym, który nas chroni, czuwa nad nami, prowadzi i kieruje nami.*

**Strzeżenie naszego serca będzie oznaczało
poznanie i zrozumienie tego, który będzie go
dla nas strzegł.**

Trochę to przypomina sytuację celebrytów, którzy zatrudniają osobistych ochroniarzy. Dla nich bezpieczeństwo oznacza bliską obecność osoby, która ich chroni. „Strzeżenie naszego serca” oznacza, że kochamy, cenimy i przyjmujemy Jezusa jako tego, który strzeże naszego serca za nas. Jesteśmy jak owce, które trzymają się blisko Jezusa, wiedząc, że On nazywa siebie bramą, która chroni nas przed tymi, którzy chcą nas zgładzić i zniszczyć, oraz pasterzem, który oddaje swoje życie za owce (J 10:1-18).

3. Syn ma być inwestorem – jego serce musi być niepodzielne (wiersz 7)

Salomon wie, że jeśli syn zamierza strzec swojego serca, będzie to oznaczało trudne wybory i realne poświęcenia. Posłuchaj, mój synu: „Początkiem mądrości jest to: pozyskaj mądrość. Choćby kosztowało cię to wszystko, co masz, zdobądź rozum”. Po wyborach, których dokonuje dana osoba, możemy poznać, na czym jej najbardziej zależy.

- Jeśli ponad wszystko cenimy sobie wygląd, poświęcimy nasze zdrowie, rezygnując z jedzenia, aby osiągnąć „idealne” ciało.
- Jeśli uważamy nasze przyjemności za najważniejsze, będziemy okradać własną matkę lub uczyć nasze dzieci kradzieży, aby zaspokoić nasze uzależnienie od narkotyków.
- Jeśli uważamy nasz samochód za najważniejszy, będziemy żyć na koszt naszych rodziców, mieszkając w ich domu do trzydziestego czwartego roku życia, abyśmy mogli przeznaczyć wszystkie nasze pieniądze na tuningowanie naszych samochodów.

W ten sam sposób, na podstawie wyborów dokonywanych przez daną osobę, możemy stwierdzić, czy uważa ona ochronę swojego serca za „najważniejszą rzecz”.

- Czas, który poświęcają na czytanie Biblii i modlitwę. Poranne leniuchowanie, z którego rezygnują, aby pójść do kościoła.

- Dawne znajomości, z których rezygnują, aby uniknąć złego wpływu. Wolność, z której rezygnują, aby pozostać odpowiedzialnymi.
- Alkohol, z którego rezygnują, aby pozostać wiernymi Jezusowi. Związek, z którego rezygnują, aby postępować zgodnie ze słowem Bożym.
- Telewizor w sypialni, który usunęli, aby uniknąć pokusy o późnej porze.

Będzie to kosztowało nas wszystko, co mamy. Posłuchajcie jednak słów Jezusa z Ewangelii Mateusza 13:45-46: *podobne jest Królestwo Niebios do kupca, szukającego pięknych pereł, który, gdy znalazł jedną perłę drogocenną, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.*



KLUCZOWY WERSET

Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swej szkodę poniósł? (Mt 16:26).

Perła jest warta tego, żeby sprzedać wszystko. Zdobywanie świata nie jest warte utraty naszej duszy.

Aby zdobyć mądrość, syn powinien być uczniem, za kochanym i inwestorem.



GARY

Problem Gary'ego polega na tym, że nigdy nie był zbyt dobry w uczeniu się. Po prostu nie potrafi przy-

swajać wiedzy. Rozumie, że należy kochać Boga, ale co z miłością do samego siebie? Pewien opiekun społeczny powiedział mu kiedyś, że po prostu musi „bardziej kochać siebie”. Czy nie lepiej najpierw za dbać o siebie, a potem martwić się o Boga? Czasami czuje, że powinien stawiać rodzinę przed Bogiem i kościołem. Dlatego nie uczęszcza do kościoła co tydzień. Zabiera syna na mecz piłki nożnej. Co więc preferowałby Bóg? Chodzenie na niedzielne nabożeństwa czy bycie dobrym ojcem?



STOP

Pytanie: Jaką radę dałbyś Gary’emu na podstawie tego, czego nauczyliśmy się dotychczas w tym rozdziale?

Strzeżenie serca polega z jednej strony na przyjmowaniu mądrości, a z drugiej — na **unikaniu zła**.

Słuchaj, synu mój, i przyjmij moje słowa, a będziesz żył długie lata. Uczę cię drogi mądrości, wiodę cię torami prawości. Gdy pójdiesz, twój krok nie będzie skrepowany, a gdy biec będziesz, nie potkniesz się. Trzymaj się karności, nie ustawaj; zachowuj ją, gdyż ona jest twoim życiem! Na drogę bezbożnych nie wchodź i nie kroc drogą złych ludzi! Unikaj jej i nie wchodź na nią; odwróć się od niej i omiń ją! Bo nie zasną, dopóki nie popełnią czegoś złego, a sen ich odleci, jeżeli nie doprowadzą kogoś do upadku, bo chleb, który jedzą, to chleb bezceństwa, a wino, które piją, to gwałt. Ale droga sprawiedliwych jest jak

blask zorzy porannej, która coraz jaśniej świeci aż do białego dnia. Droga bezbożnych jest jak ciemna noc; nie wiedzą, na czym mogą się potknąć (Prz 4:10-19).

Salomon ponownie wyciąga półautomatyczny pistolet i serwuje nam serię nagłych i praktycznych poleceń: Nie idź! Unikaj! Nie jedź dalej! Zawróć! Dla Salomona istnieją tylko dwie drogi w życiu:

- *Droga mądrości (w wierszu 11).*
- *Droga bezbożnych (w wierszu 14).*

Najlepszym sposobem strzeżenia naszego serca jest trzymanie się z dala od drogi bezbożnych.

- *Mądrość czasem najlepiej wyraża się poprzez unikanie.*
- *Mądrość czasem najlepiej przejawia się w skrajnych sytuacjach przez zdecydowane oddzielenie się.*

Strzeżenie naszego serca będzie oznaczało, że:

- będą miejsca, do których nie będziemy chodzić, książki, których nie będziemy czytać,
- czasopisma, których nie będziemy kupować, fantazje, którym nie będziemy ulegać,
- przyjaciele, z którymi nie będziemy się spotykać, wakacje, na które nie będziemy jeździć,
- strony internetowe, których nie będziemy oglądać.

Mogłoby się wydawać, że jest to przejaw słabości, tchórzostwa lub przesady, ale dla Salomona jest to mądre postępowanie.

- Byłoby głupotą, gdyby osoba wychodząca z uzależnienia od alkoholu weszła do knajpy.
- Byłoby głupotą, gdyby osoba wychodząca z uzależnienia od narkotyków weszła do meliny narkomanów.
- Byłoby głupotą, gdyby osoba wychodząca z uzależnienia od seksu weszła do domu publicznego.

Powinniśmy nie tylko unikać grzechu, ale także sytuacji, które mogą nas do niego doprowadzić. Alkoholik, który wchodzi do knajpy, a potem modli się: „Panie, nie wódź mnie na pokuszenie”, przypomina osobę, która wkłada palec do ognia, a potem modli się, żeby się nie poparzyć!

W całej Biblii jest mowa o ostrożności. Musimy robić wszystko, żeby nie dopuścić zła do naszych serc. Czasami oznacza to ucieczkę, tak jak w przypadku Józefa z Pierwszej Księgi Mojżeszowej 39:12. Dlatego w Nowym Testamencie wielokrotnie pojawia się polecenie: „Uciekajcie!” (1Kor 6:18; 1Kor 10:14; 1Tm 6:11; 2Tm 2:22).

- Zabieramy nasze serce ze sobą, gdziekolwiek nasze stopy nas zaprowadzą.
- Nasze serce usłyszy wszystko, co usłyszą nasze uszy.
- Nasze serce jest wystawione na wszystko, co zobaczą nasze oczy.
- Pilnowanie naszego serca będzie więc często oznaczało **nie iść, nie słuchać i nie patrzeć**. Chronicie je!

**KLUCZOWY WERSET**

Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych, ani nie stoi na drodze grzeszników, ani nie zasiada w gromie szyderców... (Ps 1:1).

Czy zauważyłeś, jak ten mężczyzna stopniowo zwalnia kroku? Najpierw idzie z nimi ramię w ramię – po prostu obserwuje, co robią. Potem staje obok nich – słucha tego, co mają do powiedzenia. Nagle siada – czuje się z nimi swobodnie i komfortowo.

Podszedł zbyt *blisko*. Był zbyt *swobodny*. A teraz czuje się zbyt pewnie, żeby odejść. *Jaki wniosek? Nie zbliżaj się! Unikaj! Nie idź dalej! Zawróć!*

**GARY**

Czyli twierdzisz, że nie mogę spotykać się z rodziną i przyjaciółmi? Nie mogę chodzić do klubu?

**STOP**

Pytanie: Czy to właśnie mamy na myśli? Jeśli nie, to w jaki sposób mógłbyś pomóc w podjęciu mądrej decyzji w tej sytuacji?

**WERSET DO ZAPAMIĘTANIA**

Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia! (Prz 4:23).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Wszystko, co robisz, płynie z twojego serca. Dlatego przede wszystkim strzeż go, robiąc wszystko, co możliwe, aby zdobyć mądrość, i wszystko, co możliwe, aby powstrzymać zło. Będą rzeczy, które warto kochać i zgłębiać, oraz takie, od których należy uciekać.

O CO CHODZI?

**Pokusa jest jak kobieta
lekkich obyczajów, która
oferuje ci przyjemności,
ale w końcu cię uśmierca.**

Z KIM SYPIAM?



GARY

Gary wie, co to znaczy zdradzać partnerkę. Robił to wiele razy przez ostatnie lata. Wiele z tych romanсів to były przygody na jedną noc, a czasami wyprowadzał się z domu, ale nigdy na dłużej niż sześć miesięcy. Mimo że teraz jest chrześcijaninem, wciąż walczy ze swoim grzechem, a wiele kobiet, z którymi spał, nadal utrzymuje z nim kontakt za pośrednictwem mediów społecznościowych. Ciągłe dostaje zaproszenia na sekretne spotkania. Co w tym złego, przecież wszyscy tak robią? A przynajmniej wszyscy jego znajomi. Co powinien zrobić?

Wielu z nas doświadczyło kiedyś w życiu zerwania związku, które wiązało się z wieloma nieprzyjemnymi emocjami. Jednak największy chaos pojawia się zazwyczaj wtedy, gdy do zerwania dochodzi z powodu zdrady jednej ze stron. W takiej sytuacji osoba zdradzona czuje się słusznie zawiedziona, zraniona i wściekła, ponieważ złamano obietnice i nadużyto jej zaufania.

W małżeństwie nazwalibyśmy to cudzołóstwem.

W Przypowieściach Salomon przedstawił nam Kobiętę Mądrość. Jest ona obrazem Bożej mądrości. W rzeczywistości jest ona zapowiedzią Jezusa, o którym Paweł powiedział w Liście do Kolosan 2:3, że jest tym, „w którym ukryte są wszystkie skarby mądrości i wiedzy”.

Jeśli mamy mieć w naszym życiu inną kobietę, to lepiej upewnijmy się, że nazywa się ona *mądrością*. To jej powinniśmy słuchać. W piątym rozdziale Przypowieści Salomona czytamy, że to z nią powinniśmy być w intymnej relacji – kochać ją, cenić, przytulać. I nie jest to otwarty związek. Ma to być związek wyłączny.

Ale Kobieta Mądrość nie jest jedyną dziewczyną, która szepcze nam do ucha, zabiegając o naszą uwagę.

Jest jeszcze jeden głos.

Jest jeszcze jedna kobieta.

O niej czytamy w piątym rozdziale Przypowieści Salomona, jak wysyła nam seks-SMS-y, próbując nas zwabić i uwieść. Salomon używa tego obrazowego języka, aby ostrzec swojego syna.

*Kuszenie do grzechu jest silne, ponieważ jest **uwodzicielskie** – wygląda imponująco.*

*Jednak uleganie grzechowi jest poważną sprawą, ponieważ jest ono **cudzołóstwem** – jest jak zdrada.*

Grzech jest jak romans z inną dziewczyną.

Grzech jest cudzołóstwem wobec Boga.

To oddawanie naszego czasu, energii, miłości i emocji na rzecz czegoś innego niż Bóg. Salomon chce, abyśmy wszystkie doświadczenia i emocje, których byliśmy świadkami, lub które sami odczuliśmy, gdy ktoś miał romans, przenieśli na naszą relację z Bogiem, gdy grzeszymy przeciwko Niemu.



KLUCZOWY WERSET

Synu mój, zwróć uwagę na moją mądrość, nakłoń ucha na moją roztropność, abys zachował mądre rady i aby twoje wargi utrzymały rozwagę. Gdyż wargi cudzej żony ociekają miodem i gładsze niż oliwa jest jej podniebienie...
(Prz 5:1-3).

Gary, podobnie jak my wszyscy, musi uważać na „cudzołożną kobietę”.

Zazwyczaj, gdy mężczyźni chcą opisać piękną kobietę, odnoszą się do jej cech fizycznych. Opisują jej sylwetkę, oczy, sposób mówienia i chodzenia. Ale nie Salomon. Nie zachęca swojego syna, aby skłaniał się ku seksownej piękności. Nie podaje wymiarów jej ciała, nie opisuje jej ubioru ani zapachu. To właśnie te cechy są zazwyczaj powodem zachwyty, czy nie mam racji?

Ale zamiast tego zwraca uwagę na to, co ona mówi. Skupia się na jej słowach. Dlaczego? Kto ocenia piękno i atrakcyjność kobiety na podstawie tego, co mówi? Salomon wie, że uwodzenie, pokusa i grzech nie są tak naprawdę skierowane do naszych oczu, ale mają na celu zdobycie naszych serc.

Jest to zawsze historia, której pragną nasze serca i w którą wierzymy. Dlatego też, patrząc na striptizerkę na ekranie komputera, zawsze opowiadamy naszym sercom pewną historię:

„Zasługuję na to za całą ciężką pracę, którą ostatnio wykonałem”. „Odwdzięczam się za to, że moja żona mnie nie zadowala”.

„To pomoże mi pozbyć się negatywnych uczuć wobec siebie”. „Dzięki temu mogę zachować kontrolę, nie narażając się na zranienie”.

„Ta osoba akceptuje mnie takim, jakim jestem, nie porównując mnie z nikim innym”.

Zawsze istnieje historia, której pragną nasze serca.

Dlatego Salomon skupia się na słowach, które poruszają nasze serca. Mówi, że są to słowa „słodkie jak miód” i „gładkie jak olej”.

Łatwo je przyjąć. Są słodkie.

Wydają się nieszkodliwe.

Jednak nie wszystkie są takie, jak się wydają.



KLUCZOWY WERSET

(...) lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. Jej nogi schodzą do śmierci, jej kroki zdążają do krainy umarłych, abyś ty nie wkroczył na ścieżkę życia; a że niestałe są jej drogi, ty tego nie wiesz. Teraz więc, synowie, słuchajcie mnie i nie oddalajcie się od moich słów!

Daleko od niej chodź swoją drogą i nie zbliżaj się do drzwi jej domu, abyś nie musiał oddać innym swojej sławy, a człowiekowi okrutnemu swoich lat, aby obcy nie nasycili się twoim mieniem, a ciężko zdobyty twój dorobek nie dostał się do cudzego domu, abyś pod koniec życia nie narzekał, gdy zwiędnie twoje ciało i twoja skóra, i nie musiał powiedzieć: O, jakże mogłem nienawidzić karności i moje serce lekceważyło przestrogę, i nie słuchałem moich wychowawców, i nie nadstawiałem ucha moim nauczycielom! O mało co nie wpadłem w nieszczęście wśród zebranego ludu wiernego! (Prz 5:4-14).

Zazwyczaj, gdy ktoś ujawnia zakończenie jakiegoś opowiadania lub filmu, całkowicie psuje nam przyjemność z jego odbioru i mamy ochotę go „udusić”. Jednak w tym przypadku Salomon desperacko pragnie, aby jego syn dowiedział się, co dzieje się „na końcu” (wiersz 4) i „pod koniec” (wiersz 11). Mówi: „Słuchaj, mój synu. Pozwól mi przejść do końca historii i ujawnić, co będzie dalej”.

Spójrz poza słodycz.

Spójrz poza łagodność.

Zobacz, dokąd zaprowadzą cię jej usta i słowa...

W końcu słodycz zamieniła się w gorycz.

W końcu łagodność zmieniła się w surowość.

To, co zaczyna się jako rozkoszne, kończy się jako wstrętne.

To, co zaczyna się jako piękne, kończy się jako śmiertelne.

Może i ma słodkie usta, ale jej stopy prowadzą do śmierci, a jej kroki prowadzą do grobu.

Siła pokusy polega na ukrywaniu przed tobą takiego „końca”.

Bezmyślność to życie tylko chwilą i zapominanie o wynikających z tego konsekwencjach.

Jeśli będziemy żyć w ten sposób, słuchając i akceptując głos cudzołożnej kobiety, pod koniec życia będziemy „jęczeć, gdy nasze ciało i siły się wyczerpią”.
Salomon mówi do swojego syna:

Słuchaj mój synu.

„Spójrz poza złudne marzenia młodego marzyciela ekscytującego się kolejnym upojeniem i kolejnym seksem, i zobacz przerażającego starca, który zmarnował swoje życie i poświęcił swoją duszę rzeczom, które pozabawiły go wszystkiego”.

„Spójrz poza chwilową satysfakcję płynącą z pornografii i zobacz niespełnioną, obciążoną poczuciem winy kobietę, której rzeczywiste doświadczenia seksualne nigdy nie dorównały fantazjom z internetu”.

„Spójrz poza uśmiechniętą twarz młodego chłopaka, który pod presją rówieśników po raz pierwszy pali marihuanę i cieszy się, że jest jednym z nich, i zobacz samotnego, wątłego, pozbawionego zębów starca, którego rodzina się wstydzi, a dzieci nie chcą mieć z nim nic wspólnego”.

W wierszach 12-14 ten mężczyzna czterokrotnie potępia samego siebie, wydając z siebie ciche pomruki bólu i smutku.

Nie jest zadowolony, jest wyczerpany.

Nie cieszy się, jest zrujnowany.

Kiedy Salomon przewija film do przodu, aby jego syn mógł zobaczyć zakończenie, ostrzega go, że nie ma możliwości cofnięcia go. Błaga go, aby nie marnował życia, dążąc do tego, co nigdy nie przyniesie mu satysfakcji.

Głos tej kobiety obiecuje nam wiele, ale nie dostarcza niczego.

Obiecuje nas nasycić, ale pozostawia nas z pustką. Obiecuje dreszczyk emocji, ale pozostawia nas z poczuciem winy.

Obiecuje nam wolność, ale pozostawia nas zniewolonymi. Obiecuje nam miłość, ale pozostawia nas samotnymi. Obiecuje nam życie, ale prowadzi nas do śmierci.



GARY

Odkąd został chrześcijaninem, Gary przestał zdradzać swoją partnerkę. Zamiast tego, jak mówi z dumą, „trzyma się pornografii”. W jego mniemaniu to nie jest złe. Nikogo nie krzywdzi i nie zdradza.



STOP

Pytanie: Co powiedziałbyś Gary'emu na ten temat? W jaki sposób piąty rozdział Przypowieści Salomona może pomóc mu lepiej to zrozumieć?

**KLUCZOWY WERSET**

Gdyż przed oczyma Pana jawne są wszystkie drogi człowieka i On zważa na wszystkie jego ścieżki. Bezbożny płacze się we własnych nieprawościach, wikła się w pęta swego grzechu. Umrze z powodu braku karności i z powodu wielkiej swojej głupoty zbłądzi (Prz 5:21-23).

Gary musi zrozumieć, że w chwili pokusy jednym z pierwszych kłamstw, w które wierzymy, jest przekonanie, że nikt nie zobaczy, co robimy. W istocie, często tuż przed popełnieniem grzechu, ostatnią myślą, jaka przychodzi nam do głowy, jest to, że ujdzie nam to na sucho. Patrząc wstecz na swoje życie, prawdopodobnie jest kilka rzeczy, które udało nam się ukryć przed partnerem, dziećmi lub rodziną. Niektórzy z nas próbowali prowadzić podwójne życie, aby ukryć uzależnienie, romans czy cokolwiek innego.

W takich sytuacjach tajemnica staje się naszym najlepszym przyjacielem, a ujawnienie – najgorszym koszmarem.

Jednak powyższe wersety przypominają nam, że choć możemy zdołać ukryć coś przed wszystkimi innymi – a może nawet oszukać samych siebie – nigdy nie ukryjemy niczego przed Bogiem. Nasze drogi są w pełni widoczne dla Niego.

I On nie tylko je widzi. On je bada. Wszystkie.

**PRZYKŁAD**

Wyobraź sobie, że czekasz, aż twoja żona/mąż wyjdzie z domu, i zapraszasz kogoś tylko po to, by ją/jego

zdradzić. Wprowadzasz tę osobę do sypialni i zamykasz drzwi. A teraz – jakby to nie było wystarczająco złe – wyobraź sobie, że robisz to samo, gdy żona/ mąż stoi w rogu sypialni i przygląda się temu.

To właśnie dzieje się, gdy grzeszymy. Możemy ukrywać to przed bliskimi, ale Pan zawsze widzi wszystko, co robimy.

Grzech jest zdradzaniem Boga z kimś innym – podczas gdy On jest obecny w tym samym pokoju!

Może myślimy, że nasz grzech **nie jest aż taki zły**. Może wydaje nam się, że żyliśmy *dobrym życiem*, tylko do tej pory niewiele myśleliśmy o Bogu, mimo że zostaliśmy stworzeni do relacji z Nim. Nasza **wina polegająca na braku społeczności z Nim** jest tak samo poważna jak **grzech cudzołóstwa**.

Wyobraź sobie związek, w którym jedna osoba żyje swoim życiem, nie utrzymując żadnych relacji z drugą i nigdy z nią nie rozmawia! Tak czy inaczej, Bóg ma prawo czuć się tak samo zdradzony, zraniony i rozgniewany, jak my czuliśmy się zdradzeni lub ignorowani.

W dniu, w którym pisałem ten rozdział, zmarł Muhammad Ali, słynny bokser. Wszyscy o nim mówili. Media społecznościowe pełne były hołdów. Jeden komentarz, zwrócił moją uwagę na coś interesującego: „Największego z wojowników pokonała walka, którą najbardziej kochał”.

To, co kochał, zabrało mu życie.

Będąc bokserem, stale przyjmował ciosy w głowę, co okazało się czynnikiem, który przyczynił się do jego śmierci.

To bardzo przypomina nasz grzech. To, co kochamy najbardziej, często jest tym, co odbiera nam życie.



GARY

Gary bierze udział w programie uczniowskim „jeden na jeden” z bardziej dojrzałym chrześcijaninem ze swojego kościoła. Każdego tygodnia Gary jest pytany o wiele rzeczy dotyczących jego chodzenia z Jezusem, w tym o to, jak wygląda jego walka z pożądliwością i pornografią.

Od kilku miesięcy Gary kłamie podczas tych spotkań, mówiąc, że w tej sferze od dawna nie był kuszony.

Prawda jest taka, że Gary ponownie wpadł w powtarzający się schemat – ogląda pornografię, kiedy jego partnerka już śpi.



STOP

Pytanie: Co byś powiedział Gary’emu na podstawie piątego rozdziału Przypowieści Salomona, aby pomóc mu być szczerym wobec partnerki?

Niesamowite w tym wszystkim jest to, że gdy kochaliśmy nasz grzech, w rzeczywistości on odebrał nam życie, ale kiedy Bóg ma wszelkie powody, by odebrać nam

życie z powodu naszego grzechu, On nadal nas kocha. Nawet gdy nasze cudzołóstwo jest w pełni widoczne, On nas kocha!

List do Rzymian 5:6-11 wyjaśnia, że kiedy byliśmy *bezsilni*, Chrystus umarł za bezbożnych.

Ale nie byliśmy tylko *bezsilni*. Jest napisane, że kiedy byliśmy jeszcze *grzesznikami*, Chrystus umarł za nas.

Ale nie byliśmy tylko *bezsilnymi grzesznikami*. Jest napisane, że kiedy byliśmy Jego *wrogami*, Bóg nas zbawił.

Nawet gdy byłem **bezsilnym, grzesznym, nieprzyjacielem** Boga, On mnie kochał i posłał swojego syna, aby za mnie umarł. To właśnie tutaj zaczyna się prawdziwa zmiana: pamiętając, że głos pokusy, który oferuje mi życie, w końcu zabierze je; i że głos mądrości oferuje mi życie, nawet gdy zasługuję na śmierć, w ten sposób zaczynamy kochać Boga bardziej niż nasz grzech.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Gdyż przed oczyma Pana jawne są wszystkie drogi człowieka i On zważa na wszystkie jego ścieżki (Prz 5:21).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Pokusa to nierządnicą, która zrobi wszystko, abyś poszedł z nią do łóżka. Wygląda niesamowicie i mówi wszystko, co trzeba. Ale pamiętaj: obiecuje życie, które doprowadzi cię do śmierci.

O CO CHODZI?

**Ponieważ grzeszymy
w każdej sferze życia,
Bóg obdarza nas mądrością
w każdej sytuacji.**

JAK MOGĘ UCIEC?

POWTÓRZMY

Każdy chrześcijanin potrzebuje Bożej mądrości, aby żyć dla Jezusa w tym świecie. Droga, którą podążamy w życiu, jest pełna ukrytych pułapek.

Bóg nas wspiera i chroni, jeśli słuchamy Jego głosu i jesteśmy Mu posłuszni.

Jeśli chcemy przetrwać w życiu, musimy ufać Bogu, a nie własnemu rozumowi.

Strzeż swojego serca ponad wszystko inne.

Pokusa jest jak nierządnicą, która obiecuje ci dobrą zabawę, ale w końcu doprowadza cię do zguby.

CO ROBIŁEŚ WCZORAJ?

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że było to bardzo podobne do tego, co robiłeś dzień wcześniej, a także jeszcze dzień wcześniej i dzień wcześniej. W życiu zdarzają się wielkie, ekscytujące chwile, które się wyróżniają – śluby, imprezy, narodziny dzieci, zawody sportowe... Jednak

często życie jest po prostu normalne, zwyczajne, pełne codziennej rutyny.

Dla Salomona właśnie wtedy toczy się walka między głosami. Właśnie wtedy dokonuje się wybór między głosem Kobiety Mądrości a głosem Kobiety Cudzołożnej. W normalnej, regularnej, prozaicznej codzienności.

Potrzebujemy ewangelii w każdej sferze życia, ponieważ grzeszymy w każdej dziedzinie życia.

W tej części Przypowieści Salomon zabiera swojego syna do *trzech obszarów codziennego życia* i stosuje wobec nich głos mądrości. Pomyśl o Salomonie trochę jak o duchu Bożego Narodzenia przeszłego, teraźniejszego i przyszłego z „Opowieści wigilijnej Muppetów”. Stawia on swojego syna w różnych sytuacjach, aby pomóc mu nauczyć się ważnych lekcji, które będą miały wpływ na dalszy bieg jego życia. Albo pomyśl o tych trzech rzeczach jak o przeciwniku, z którym musisz walczyć na końcu etapu w grze zręcznościowej na konsoli – takim jak Bebo i Rocksteady lub Donkey Kong (wyszukaj ich w Google, jeśli nie masz pojęcia, o czym mówię!). Według Przypowieści Salomona, wrogami, z którymi syn będzie musiał zmagać się każdego dnia, są myśliwy, bandyta i czarny charakter.

MYŚLIWY | KTÓRY ZOSTAŁ SCHWYTANY



KLUCZOWY WERSET

Synu mój! Jeżeli ręczyłeś za swojego bliźniego, jeżeli dałeś porękę obcemu, jeżeli związany jesteś przez słowa swoich ust, schwytany przez własną mowę, uczyni to, synu mój, abyś znowu był wolny, gdyż jesteś w ręku swego bliźniego! Idź śpiesznie i nalegaj na swego bliźniego, nie daj za-snąć swoim oczom i nie pozwól, aby się zdrzemnęły twoje powieki! Wyrwij się jak gazela z sieci i jak ptak z ręki ptasznika (Prz 6:1-5).

Syn Salomona znalazł się w pułapce niczym ptak złapany w sidła. Jak to się stało? Sytuacja wyglądała następująco:

- Jeden z jego sąsiadów potrzebował gotówki, więc złożył wniosek o pożyczkę.
- Pożyczkodawca zażądał zabezpieczenia swojej inwestycji.
- Syn Salomona zgodził się zostać poręczycielem, który spłaci pożyczkę, jeśli sąsiad nie będzie w stanie tego zrobić.

Nie wiemy, dlaczego syn się na to zgodził. Być może po prostu chciał być miły. Być może pomyślał, że jest to sposób na szybki zysk. Nie wiemy tego. Wiemy tylko, że dłużnik nie spłacił zobowiązania, więc pożyczkodawca puka do drzwi syna, żądając zwrotu pieniędzy i grożąc, że wyśle ochroniarzy, jeśli nie spłaci długu. Syn znalazł się w pułapce.

UWIĘZIONY W PUŁAPCE

Salomon chce za wszelką cenę przekazać synowi mądrość finansową. Postuchaj, mój synu:

Możesz być hojny, a jednocześnie głupi. Możesz być miły, a jednocześnie zostać za to ukarany.

Możesz próbować być pomocny, a jednocześnie skrzywdzić siebie i osobę, której próbowałeś pomóc.

Pieniądze mogą być świetnym sługą, jeśli mądrze nimi gospodarujesz, *ale są okropnym panem, jeśli postępujesz z nimi nierozsądnie.*

Ilu z nas zaciągnęło pochopną pożyczkę, aby kupić coś, czego pragnęliśmy, a potem żyło w pułapce i sidłach absurdalnie wysokich odsetek od pożyczki? Byliśmy tak skupieni na symbolu banknotu, że nie dostrzegliśmy znaku procentu.

Ilu z nas przesadziło z wydatkami na prezenty świąteczne dla naszych dzieci, chcąc dorównać tym, co kupili dzieciom nasi znajomi, tylko po to, aby sześć miesięcy później znaleźć się w pułapce spłat? A ironią losu jest to, że nasze dzieci nawet nam nie dziękują, ponieważ myślały, że prezenty są od świętego mikołaja.

Cudzołożna kobieta sprawi, że skoncentrujemy się na większym telewizorze, który możemy kupić **teraz**, na wakacjach, na które możemy pojechać **teraz**, na psie, którego możemy mieć **teraz**, lub na popularności, którą możemy zdobyć **teraz**. I zaślepi nas na *dług, który pojawi się później.*

Niezależnie od tego, czy chodzi o wydawanie, oszczędzanie, pożyczanie komuś czy zaciąganie pożyczek, musimy zadać sobie następujące pytania: Czy jest to:

- mądre czy nierozsądne?
- rozważne czy impulsywne? hojne czy samolubne?
- dowód, że służę Bogu, czy dowód, że pieniądze są moim panem?
- pomoc dla osoby, której to daję, czy tylko pomoc w kontynuowaniu stylu życia, na który nie może sobie pozwolić?

On nie mówi, żeby nie być hojnym. Mówi tylko, żeby być mądrym. Nie działaj pochopnie, bo możesz wpaść w pułapkę i stracić możliwość bycia hojnym. Nie działaj pochopnie, bo złe doświadczenia mogą odebrać ci chęć do bycia hojnym.

Bądź mądry.

A gdyby syn postąpił nierozsądnie, Salomon mówi: „Posłuchaj, mój synu, uwolnij się; idź – aż do zmęczenia; nie daj spokoju sąsiadowi; nie pozwól swoim oczom zasnąć; uwolnij się!”

Zaleca energiczne, wymagające i pilne działania, aby wydostać się z tej pułapki.

Jeśli nasze poprzednie życie sprawiło, że jesteśmy uwikłani w problemy finansowe, powinniśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby już teraz się z nich wyrwać. Nie ignoruj ich i nie próbuj przed nimi uciekać.

Bądź mądry.

Powinniśmy uzyskać wszelką pomoc, jaką możemy otrzymać od naszego kościoła i/lub dojrzałego chrześcijanina. I działać na rzecz naszej wolności.

**GARY**

Gary zawsze uważał się za osobę dość rozsądną, jeśli chodzi o pieniądze. On i jego rodzina zawsze żyli z dnia na dzień, jednak sobie radzili. Kiedy sytuacja była trudna lub zbliżały się urodziny jego dzieci, zawsze udawało mu się wynegocjować korzystną ofertę lub pożyczyć pieniądze od znajomego. Odkąd został chrześcijaninem, jego doradca w kościele pomógł mu sporządzić miesięczny budżet, aby ułatwić mu zarządzanie finansami. W tym tygodniu jednak zepsuł mu się samochód i musi zapłacić wysoki rachunek, który znacznie przekracza jego budżet. W telewizji zobaczył reklamę szybkiej pożyczki. Była w niej mowa o procentach od rat, ale nie rozumiejąc, co to oznacza, zastanawia się nad skorzystaniem z tej oferty.

**STOP**

Pytanie: Gdybyś był jego doradcą, jaką radę dałbyś Gary'emu po przeczytaniu Przypowieści Salomona 6:1-5?



KLUCZOWY WERSET

Idź do mrówki, leniwcze, przypatrz się jej postępowaniu, abyś zmadrzał. Nie ma ona wodza ani nadzorcy, ani władcy, a jednak w lecie przygotowuje swój pokarm, w żniwa zgromadza swoją żywność. Leniwcze! Jak długo będziesz leżał, kiedy podniesiesz się ze snu? Jeszcze trochę pospać, trochę podrzemać, jeszcze trochę założyć ręce, aby odpocząć. Tak zaskoczy cię ubóstwo jak zbójca i niedostatek, jak mąż zbrojny (Prz 6:6-11).

Poznaj lenia.

Jest on leniwym, nic niewartym próżniakiem.

Próżniaka opisuje Salomon w Przypowieściach Salomona 26:15: *Leniwy wyciąga rękę do misy, lecz ciężko mu podnieść ją dalej do ust.* Jeśli ktoś jest tak leniwy, że wbija widelec we frytki, a potem nie chce się mu podnieść go do ust, to na pewno ma problemy!

BANDYTA | LENIWIEC, KTÓRY ŚPI

Sęk w tym, że *w naszej kulturze leniwca traktuje się jak bohatera lub wzór do naśladowania*, którego należy podziwiać i wzorować się na nim. **Ciężka praca jest jak choroba zakaźna, której należy unikać za wszelką cenę.** A nasze fotele są jak sprzęt podtrzymujący życie, od którego nie chcemy się zbyt oddalać.

Salomon stawia leniwca obok mrówki i dokonuje okrutnego porównania.

Mrówka nie ma dowódcy, ale ty masz głos Mądrości.

Mrówka nie ma nadzorcy, ale ty masz Pana, który bada wszystkie twoje drogi.

Mrówka nie ma władcy, ale ty masz Boga, przed którym będziesz musiał zdać sprawę ze swojego życia.

W czasach Salomona, jeśli nie pracowałeś, nie jadłeś. Jeśli więc ktoś był zbyt leniwy, aby pracować, nie mógł wygodnie korzystać z systemu opieki społecznej. Jeśli nie pracował, głodował. Ale leniwiec jest tak głupi, że nie zdaje sobie sprawy, że jego kanapa, będąca dla niego czymś w rodzaju sprzętu podtrzymującego życie, jest w rzeczywistości śmiertelną pułapką. W Nowym Testamencie lenistwo jest nie tylko fizyczną głupotą, ale także jest duchowo niemoralne.

Jezus ma zdecydowane stanowisko w tej sprawie:

Nikt nigdy, będąc leniwym, nie był wierny Bogu (Mt 25:26).

Paweł ma zdecydowane stanowisko w tej sprawie:

Lenistwo zaprzecza ewangelii – Bóg zbawił cię dzięki łasce, a teraz przygotował dla ciebie dobre uczynki do wykonania (Ef 2:8-10).

Lenistwo zniechęca osoby spoza kościoła, podczas gdy ciężka praca zdobywa szacunek osób spoza kościoła. (1Ts 4:11-12).

Lenistwo jest ciężarem dla kościoła (2Ts 3:7-10).

Lenistwo uniemożliwia pomoc potrzebującym (Ef 4:28).

Jeśli tak jest w twoim przypadku, Salomon pyta cię: „Jak długo będziesz tam leżeć...? Kiedy wstaniesz ze snu?”. To już trwa zbyt długo. Dzisiaj musisz wysłuchać głosu Boga, który mówi: *Obudź się! Wstań! Przestań być głupcem! Czas zacząć być dobrym i wiernym sługą Jezusa* (Mt 25:21,23).



GARY

Gary osiągnął w życiu naprawdę dużo. Zdobył królestwa. Wygrał mistrzostwa świata. Pokonał nikczemnych złoczyńców. Zbudował światowe imperia. Obalił baronów narkotykowych. Był nawet w kosmosie. Problem w tym, że wszystko to miało miejsce w fantastycznym świecie jego gier komputerowych. Jest dumny ze swoich osiągnięć. Jednak w rzeczywistości jedyne, co robił, było siedzenie na krześle i obracanie kciukami przez wiele dni i tygodni. W prawdziwym świecie jest naprawdę leniwy. Potrafi sprawiać wrażenie, że ciężko pracuje, ale robi to tylko wtedy, gdy ktoś go obserwuje.



STOP

Pytanie: Co powiedziałbyś Gary'emu na podstawie tego, co przeczytaliśmy w Przypowieściach Salomona 6? Zobacz też List do Efezjan 5:8-17 i List do Efezjan 6:5-8.

NIEGODZIWIEC | KŁAMCA, KTÓRY WYWOŁUJE ZAMIESZANIE



KLUCZOWY WERSET

Człowiek niegodziwy, mąż bezbożny, chodzi z fałszem na ustach, mruga oczyma, daje znaki nogami, palcami wskazuje, w sercu swoim chowa podstęp, ustawicznie knuje zło, sieje niezgodę. Dlatego nagle spada nań nieszczęście, w okamgnieniu bywa bez ratunku zdruzgotany. Tych sześć rzeczy nienawidzi Pan, a tych siedem jest dla niego obrzydliwością: Butne oczy, kłamliwy język, ręce, które przelewają krew niewinną, serce, które knuje złe myśli, nogi, które śpieszą do złego, składanie fałszywego świadectwa, i sianie niezgody między braćmi (Prz 6:12-19).

Salomon przechodzi od grzesznej beczynności leniwca do grzesznej aktywności łotra.

Oto osoba, która od stóp do głów, od wewnątrz na zewnątrz, od relacji z Bogiem po relacje ze społecznością, jest niczym innym jak utrapieniem.

Gdy Salomon opisuje tę osobę, uderza nas to, że wszyscy oni są tak *normalni*. Wszyscy są tacy jak *ja*. Wracamy do punktu wyjścia, kiedy rozmawialiśmy o normalnych, zwyczajnych, codziennych czynnościach.

Podjeżrane interesy; myślenie o ludziach w najgorszy sposób; knucie przeciwko ludziom; celowe prowokowanie ludzi; zbyt wysokie mniemanie o sobie; kłamstwa; ranienie ludzi; wywoływanie konfliktów.

Wiem, że większość z tych rzeczy zrobiłem już *dzisiaj*.

A jednak to właśnie tych rzeczy, jak nam powiedziano, Bóg *nienawidzi i brzydzi się*. Jeśli więc podążać za tą logiką, to skoro Bóg nienawidzi tych rzeczy, a są to moje rzeczy, to z powodu mojego grzechu jestem obiektem nienawiści Boga.

Auć.

Zanim przejdziemy do myślenia typu: „Jeśli Bóg jest Bogiem gniewu, to nie chcę mieć z Nim nic wspólnego. Bóg, o którym lubię myśleć, jest Bogiem miłości...”, zastanów się nad tym. Bóg ma pełne prawo nienawidzić tych, którzy grzeszą. To z powodu naszych grzechów Jezus, Syn Boży, musiał umrzeć.

Gdyby to mój syn znalazł się w takiej sytuacji, gdyby to mój syn był obiektem spisku, celowo prowokowany, ofiarą kłamstw, okrutnie skrzywdzony przez innych i wrzucony w sam środek konfliktu, jakiej reakcji ode mnie oczekivalibyście? Gdybym pozostał obojętny, bierny i nie przejmował się tym, że mój syn jest atakowany i znieważany, czy powiedzielibyście, że jestem kochającym rodzicem?

Nie.

Oczekivalibyście, że będę pełen gniewu. Oczekivalibyście, że będę chciał chronić swoje dziecko. Oczekivalibyście, że będę domagał się sprawiedliwości. Oczekivalibyście, że będę chciał położyć kres złym zachowaniom.

Bóg jest Bogiem miłości. Ale jest również **Bogiem sprawiedliwości**, który głęboko przejmuje się krzywdą

wyrządzaną Jego ludowi przez działania i grzechy innych. *To dobrze, że Bóg nienawidzi i brzydzi się kłamstwem.* To dobrze, że **Bóg nienawidzi i brzydzi się tymi, którzy zabijają niewinnych.**

Pragniemy Boga, który sprzeciwia się tego rodzaju rzeczom.

Pragniemy Boga, który pozbędzie się wszelkiego zła i niegodziwości.

Naszym problemem jest to, że On jest również Bogiem, który sprzeciwia się nam.

Naszym problemem jest to, że On jest Bogiem, który słusznie miałby prawo się nas pozbyć. Dobrą wiadomością płynącą z Biblii jest to, że chociaż **powinniśmy** być przedmiotem gniewu Bożego i **powinniśmy** zostać zgładzeni, Bóg patrzy na nas z *niezasłużoną łaskawością* jako na obiekty Jego **miłosierdzia**. *Bóg posyła Jezusa, aby stał się obiektem Bożej niechęci i został zgładzony na krzyżu zamiast nas.* Jezus wkracza w dzień nieszczęścia, aby zaznać piekła, abyśmy mogli wejść w niekończące się dni radości w Nowym Stworzeniu Bożym.

To jest historia, którą musimy słyszeć. To jest głos, którego powinniśmy słuchać. Abyśmy, widząc wyraźnie niesamowitą, kosztowną miłość Boga, pokochali Go tak bardzo, że nie będziemy już chcieli zajmować się rzeczami, których On nienawidzi, ale będziemy tęsknić za tym, aby zajmować się rzeczami, które sprawiają, że On się raduje.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Tych sześć rzeczy nienawidzi Pan, a tych siedem jest dla niego obrzydliwością: Butne oczy, kłamliwy język, ręce, które przelewają krew niewinną, serce, które knuje złe myśli, nogi, które śpieszą do złego, składanie fałszywego świadectwa, i sianie niezgody między braćmi (Prz 6:16-19).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Życie bywa czasem nudne i monotonne. Twoje życie będzie składało się z rzeczy normalnych, zwyczajnych i prozaicznych. Ale właśnie w takich sytuacjach będziesz musiał dokonywać wyborów między mądrością a głupotą. Będziesz potrzebował Bożej mądrości w każdej dziedzinie życia, ponieważ w każdej dziedzinie życia będziesz narażony na pokusę grzechu.

O CO CHODZI?

Musimy ciągle uczyć się mówić „nie” grzechowi i nieustannie zgłębiać wiedzę o zagrożeniach związanych z grzechem.

A CO, JEŚLI PONOWNIE OKAZAŁEM SIĘ GŁUPCEM?



GARY

Gary znów czuje się przygnębiony. Wydaje mu się, że w jednej dziedzinie życia wygrywa z pokusami, ale wtedy pojawia się coś innego. Nagle grzech, który uważał za pokonany, powraca. Co się dzieje? Kręci mu się w głowie.

Czytając Przypowieści Salomona 6:20–7:27, czujemy się jak w filmie „Dzień świstaka”. Niemal natychmiast ogarnia nas wrażenie, że utknęliśmy w pętli czasowej, krążąc w kółko i powtarzając wciąż to samo. Ponieważ po raz kolejny słyszymy głos cudzołożnej kobiety.

Nie zapominajmy o tym, co już wcześniej zauważyliśmy w tej książce: *Powtarzanie jest kluczowe w edukacji. Powtarzanie jest kluczowe w edukacji. Powtarzanie jest kluczowe w edukacji.*

Jest to przypomnienie dla Gary’ego i dla nas wszystkich, że *walka o podążanie ścieżką mądrości jest walką,*

którą należy toczyć każdego dnia. Cudzołożna kobieta jest jak uparta stara klacz, która ciągle powraca. Nie wystarczy raz powiedzieć „nie”. Musimy być gotowi wielokrotnie *każdego dnia mówić „nie” głosowi pokusy.* Być może przeczytaliśmy już kilka razy Przypowieści Salomona.

Być może obiecaliśmy Bogu, że nie będziemy więcej grzeszyć. Ale.

Najprawdopodobniej powrócimy do starych grzesznych nawyków, jeśli choćby na chwilę odwrócimy wzrok od Pana. Dlatego Salomon mówi: „Zacznijmy od nowa...”

Salomon wie, że mądrość będzie dla jego syna jak światło, które poprowadzi go bezpieczną ścieżką. Salomon wie, że tak jak nie można wziąć ognia do rąk bez poparzenia się, tak samo nie można kroczyć ścieżką głupoty, nie popadając w grzech. Dlatego sadza swojego syna przy oknie swojego domu i opowiada mu historię.

Jest to opowieść o głupcu.

Chce, aby jego syn wyciągnął wnioski z błędów głupca, obserwując go bezpiecznie przez swoje okno, tak aby nie popełnił tych samych błędów. Jego syn nie jest głupcem.

Przynajmniej jeszcze nie teraz.

Salomon opowiada tę historię, aby powstrzymać go przed staniem się głupcem.

**KLUCZOWY WERSET**

Gdy wyglądałem oknem mojego domu i patrzyłem przez kratę, zobaczyłem wśród prostaczków i zauważyłem wśród chłopców nierozumnego młodzieńca, który szedł ulicą blisko jej narożnika i zбочzył na drogę ku jej domowi o zmierzchu, pod wieczór, z nastaniem nocy i mroku. I oto spotyka go kobieta w stroju nierządniccy, podstępna; jest podniecona i niepohamowana, nie może spokojnie ustać w domu; to jest na ulicy, to znowu na placach, wyczekuje przy każdym narożniku, obejmuje go i całuje, z zuchwałą twarzą mówi do niego: miałam złożyć ofiarę dziękczynną, dzisiaj spełniłam swoje śluby, dlatego wyszłam, aby cię spotkać; gorliwie cię szukałam i znalazłam. Moje łóżko okryłam kobiercami, barwnymi prześcieradłami z płótna egipskiego, moje postanie skropiłam mirrą, aloesem i cynamonem. Chodź! Upoimy się miłością aż do rana, użyjemy pieśczoł do syta, gdyż męża nie ma w domu, udał się w podróż daleką. Wziął z sobą kieszę z pieniędzmi, wróci dopiero w dzień pełni. Uwiodła go wielu zwodniczymi słowami; swoją gładką mową usidliła go. Omamiony poszedł tuż za nią jak wół, który idzie na rzeź, jak jeleń, którego spętano powrozem, aż strzała przeszyje mu wątrobę; jak ptak, który leci prosto w sidło, nie przeczuwając, że chodzi o jego życie. Otóż teraz, synowie, słuchajcie mnie, uważajcie na słowa moich ust! Niech twoje serce nie zbacza na jej drogi, nie błądź jej ścieżkami! Gdyż wiele ofiar dopro-

wadziła do upadku i liczni są ci, których zamordowała. Jej dom – to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci (Prz 7:6-27).

Wyobraź sobie, że ta historia to wydarzenie sportowe, a ty jesteś komentatorem w studiu telewizyjnym, analizującym najważniejsze momenty meczu i wytykającym błędy młodego mężczyzny oraz przebiegłość cudzołożnej kobiety.

Przyjrzyjmy się najpierw młodemu chłopakowi...

Wiersz siódmy opisuje go jako *młodzieńca, pozbawionego rozsądku*. W Przypowieściach Salomona wielokrotnie pojawia się wezwanie, abyśmy zdobywali mądrość, zdobywali mądrość, zdobywali mądrość. Nakazuje nam, abyśmy byli czujni. Ten młodzieniec nie zrobił żadnej z tych rzeczy. Był naiwny i pozbawiony rozsądku. *Życie jest zbyt niebezpieczne, aby pozbawić się rozsądku*. Przechodzenie przez życie bez rozsądku jest jak wędrówka po polu bitwy całkowicie bez broni i bez zbroi. Ziemia nieczyja nie jest miejscem na spacer!

BLISKO

Wiersz ósmy mówi, że *szedł ulicą blisko jej narożnika*. Salomon wielokrotnie powtarzał, aby **uciekać od grzechu**, a nie *flirtować z nim*. Jednak ten młody człowiek, pozbawiony rozsądku, *podchodzi blisko* terytorium cudzołożnej kobiety.

Pokusa jest jak magnes.

Im bardziej się do niej zbliżasz, tym trudniej jest odejść. Bycie *blisko niej* wskazuje na naiwność.

ZMIERZCH

Wiersz dziewiąty trzykrotnie podkreśla porę dnia, w której to się wydarzyło: „szedł w kierunku jej domu o zmierzchu, gdy dzień dobiegał końca, a nastąpiła ciemność nocy”. Jeśli interpretować to dosłownie, to rzeczywiście często nasze najmroczniejsze chwile mają miejsce w ciemności. Dlatego kluby nocne działają w nocy. Dlatego transakcje narkotykowe odbywają się późno w nocy. Dlatego ludzie nocą leżą w łóżkach, knując zemstę lub oddając się fantazjom seksualnym.

Musimy być szczególnie czujni wobec nocnych pokus grzechu.

Ale jest to również ilustracja. Ciemność w Biblii często symbolizuje niebezpieczeństwo lub grzeszne zachowanie (1Ts 5:4-11). Ten młody człowiek radośnie wkracza do świata podziemia, który buntuje się przeciwko Bogu Światłości, błędnie zakładając, że ciemność ukryje jego grzech przed wzrokiem Boga.

W tym miejscu można dodać, że nie tylko brakuje mu rozsądku, znajduje się w niewłaściwym miejscu i w niewłaściwym czasie, ale jest też sam. Jest odizolowany. To jest zawsze niebezpieczne i głupie, gdy próbuje się walczyć z grzechem. Samotność i płytkie relacje są sojusznikami szatana w pokusie.

Wspólnota i głębokie relacje są świetną bronią przeciwko intrygom szatana.

W tym momencie przejdźmy do analizy taktyki ofensywnej kobiety cudzołożnej...

W wierszu dziesiątym wychodzi mu na spotkanie. W Liście Jakuba 4:7 czytamy: że jeśli będziesz się opierał diabłu, ucieknie on od ciebie. Ale to pokazuje nam, że jeśli zrobimy jeden krok w jego kierunku, on zrobi dziesięć w naszym. Ta kobieta nie wychodzi do niego nieśmiało i bojaźliwie. Nie gra trudnej do zdobycia. Od razu atakuje i obezwładnia wszystkie jego zmysły:

Ona pobudza jego wzrok tym, co nosi (wiersz 10).

Ona urzeka go dotykiem (wiersz 13).

Ona zaspokaja jego smak, oferując mu jedzenie (wiersz 14).

Ona zniewala jego uszy swoimi słowami (wiersz 14-21).

Ona rozbudza jego zmysł węchu (wiersz 17).

Ona atakuje wszystkie jego zmysły, aby zdobyć jego serce.



STOP

Pytanie: Czego Gary może się nauczyć z historii tego młodego człowieka, co pomoże mu podejmować mądre decyzje?

Ale zwróćcie uwagę na jej słowa. Mówi: *męża nie ma w domu, udał się w podróż daleką. Wziął z sobą kiesę z pieniędzmi, wróci dopiero w dzień pełni.*

Nie próbuje nawet przekonać go, że to słuszne, *tylko że ujdzie im to na sucho.*

Wróćmy teraz do młodego chłopca i zwróćmy uwagę na jego dwa ostatnie błędy...

Jeśli przeczytamy całą historię od początku, zauważymy, że przez cały czas syn nie wypowiada ani słowa. Ani jednego słowa.

Jest całkowicie bierny.

Nie prosi jej, żeby zostawiła go w spokoju. Nie każe jej zamilknąć.

Nie kwestionuje jej słów.

Nie przeciwstawia się prawdą jej kłamstwom.

Nie zwalcza jej głupoty swoją mądrością.

Zamiast tego, jak łatwowierna, głupia ryba, łapie przynętę, doskonale wiedząc, że kryje się pod nią brudny, wielki haczyk.

Pamiętam stare powiedzenie: „Nie możesz powstrzymać ptaka przed lataniem nad twoją głową, ale możesz powstrzymać go przed zrobieniem gniazda na twojej głowie”. Odnosząc to do tej sytuacji: nie zawsze możemy powstrzymać pokusę latającą nad naszą głową, ale możemy podjąć działania, aby grzech nie zbudował gniazda w naszym sercu.

Milczenie młodego mężczyzny uczy syna Salomona, aby był aktywny w walce z grzechem.

Kiedy kłamie, odpowiadaj mu prawdą Bożą.

Kiedy go słyszysz, módl się i proś Boga o pomoc.

Kiedy jest głośny, recytuj Pismo Święte głośniej.

Kiedy wydaje się bardzo kuszący, przemów do swojej duszy i przypomnij sobie o jego śmiertelnym skutku.

Kiedy masz ochotę się poddać, przypomnij sobie ewangelię.



GARY

Pierwszym wersem, który pastor Gary'ego polecił mi do zapamiętania, był Psalm 119:9-11: Jak młodzieniec zachowa ścieżkę swą w czystości? Przestrzegając słów Twoich. Z całego serca swego szukam Ciebie; nie daj mi zboczyć od Twoich przykazań! W sercu swym przechowuję Twą mowę, by nie grzeszyć przeciw Tobie.

ZABÓJCZE KONSEKWENCJE

To nie jest historia z happy endem. Wszystkie zmysły jego syna zostają zniewolone. I każdy z nich zaczyna ją adorować. Jednak w wierszach 22-23 czytamy: Omamiony poszedł tuż za nią jak wół, który idzie na rzeź, jak jeleni, którego spętano powozem, aż strzała przeszły mu wątrobę; jak ptak, który leci prosto w sidło, nie przeczuwając, że chodzi o jego życie.

To jest smutnie proste: on podąży za nią; a ona go uśmierca.

Przypomnijcie sobie, co mu obiecała: jedzenie na stole, piękna egipska pościel na łóżku, oszałamiające zapachy mirry, aloesu i cynamonu, seks przez całą noc. Jak

myślicie, co znalazł, gdy poszedł za nią do jej domu? Oto moje przypuszczenie:

Nie było jedzenia, nie było eleganckiej pościeli, nie było pięknych zapachów, nie było nawet seksu. Dlaczego?

Pokusa nigdy nie daje tego, co obiecuje.

Zawsze kłamie.

Nigdy nie pokazuje swojego prawdziwego celu.

Co zamiast tego znalazł? Wiersze 26-27 mówią nam: *Gdyż wiele ofiar doprowadziła do upadku i liczni są ci, których zamordowała. Jej dom – to drogi do krainy umarłych, które wiodą do komór śmierci.*

„Słuchaj, mój synu. Jej sypialnia jest cmentarzem.

Jest pełna szkieletów jej licznych ofiar”.

Salomon desperacko pragnie, aby jego syn wyciągnął wnioski z błędów tego człowieka. Desperacko pragnie, aby syn zrozumiał, że nawet drobne decyzje, pozornie nieistotne wybory, podejmowane w ramach codziennych czynności – takich jak spacer po ulicy – mogą mieć ogromny wpływ na bieg naszego życia. Chce, aby jego syn wiedział, że z jednej strony mamy wroga, który wyjdzie, aby nas zaatakować, ale z drugiej strony czasami sami jesteśmy naszym najgorszym wrogiem poprzez wybory, których dokonujemy. Należy pamiętać o tej ważnej równowadze. Jednocześnie możemy być grzesznikami i cierpiącymi, głupcami i ofiarami, samookaleczającymi się i zabitymi. Musimy być odpowiedzialni i mądrzy,

jednocześnie będąc świadomymi i czujnymi wobec naszego wroga. Na końcu tego rozdziału nie ma dobrych wiadomości. Salomon kończy tam swoją opowieść. Chce, abyśmy oddalili się, poczuwszy pełną siłę jego ostatnich słów: „Jej dom jest drogą do grobu, prowadzącą do komnat śmierci”.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Synu mój! Strzeż moich słów i zachowaj moje przykazania u siebie! Strzeż moich przykazań, a będziesz żył, strzeż mojego wskazania jak swej żrenicy! (Prz 7:1-2).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Niewierna kobieta znów powróciła. Prawda jest taka, że będziesz musiał prowadzić tę walkę każdego dnia. Jedno „nie” nie wystarczy. Musisz być gotowy, aby mówić jej „nie” wiele razy dziennie. A drobne decyzje, pozornie nieistotne wybory, podejmowane codziennie, będą miały ogromny wpływ na bieg twojego życia.

O CO CHODZI?

**Prawdziwa wiara Jezusowi
oznacza, że dawny sposób życia
należy porzucić a nowy sposób
życia należy przyjąć. Mamy
jedno odrzucić i przyjąć drugie.**

KOMU POWIEM „TAK”?

Każdy chrześcijanin potrzebuje Bożej mądrości, aby żyć w tym świecie na chwałę Pana Jezusa. Droga, którą podążamy w życiu, jest pełna ukrytych pułapek.

Bóg nas wspiera i chroni, jeśli słuchamy Jego głosu i stosujemy się do Jego wskazówek.

Jeśli chcemy przetrwać w życiu, musimy zaufać Bogu, a nie własnemu rozumowi.

Strzeż swojego serca ponad wszystko inne.

Pokusa jest jak nierządnicą, która obiecuje ci dobrą zabawę, ale w końcu cię zgubi.

Dlatego potrzebujemy Bożej mądrości w każdej dziedzinie życia. Powinniśmy nauczyć się wielokrotnie mówić „nie” grzechowi.



STOP

Pytanie: Wyobraź sobie, że dałem ci możliwość zjedzenia posiłku w twojej ulubionej restauracji wraz z siedmioma innymi osobami, które sam wybierzesz.

Mogą to być dowolne osoby, żyjące lub nieżyjące – członkowie rodziny, gwiazdy, postacie z filmów, bohaterowie kreskówek, gwiazdy sportu. Które siedem osób zaprosiłbyś?

To, kogo zaprosilibyśmy na ten posiłek, wiele by o nas powiedziało. Pokazałoby nasze zainteresowania. Mogłoby ujawnić, w jakiej dekadzie dorastaliśmy. Mogłoby pokazać, że lubimy się śmiać. Mogłoby ujawnić, że cenimy rodzinę. Mogłoby pokazać, że mamy fatalny gust muzyczny. Wrócimy do tego...

Jakiś czas temu pojawiła się reklama Guinnessa, której slogan brzmiał: „Wybory, których dokonujemy, ujawniają prawdziwą naturę naszego charakteru”. To bardzo przypomina Przypowieści Salomona. **Prawdziwa natura naszego charakteru – czy jesteśmy mądrzy, czy też głupi – ujawni się w wyborach, których dokonujemy.**

W dziewiątym rozdziale Przypowieści Salomona autor daje *Kobiecie Mądrości* i *Kobiecie Cudzołożnej* jeszcze jedną szansę, aby porozmawiały z jego synem. Dla tych dwóch kobiet jest to jak ostatnia szansa w finale programu „Mam Talent”. Mają tylko jedną szansę. Śpiewają przed jury, które decyduje o ich losie. To ich wielki finał. To ich ostatnia szansa. A syn musi oddać swój głos. Którą kobietę wybierze?

Salomon wie, że wybór, którego dokona, ujawni prawdziwą naturę jego charakteru...



KLUCZOWY WERSET

Mądrość zbudowała swój dom, postawiła siedem swoich słupów, zabiła swoje bydło, zmieszała wino, zastawiła swój stół, wysłała swoje służebnice, zaprasza ze wzgórz miasta: Kto niedoświadczony, niech tu wejdzie! Do nierozumnego mówi: Chodźcie, uczestniczcie w mojej uczcie i pijcie wino, które zmieszałam! Porzućcie głupotę, abyście żyli, i chodźcie drogą roztropności! (Prz 9:1-6).

BANKIET MĄDROŚCI KOBIECEJ

Kobieta Mądrość organizuje przyjęcie. Oto najważniejsze szczegóły: Miejscem spotkania jest jej dom, który przypomina nieco rezydencję (wiersz 1).

Podane zostaną mięso i wino – bez warzyw, co jest dobrą wiadomością (wiersz 2).

Stół jest nakryty i gotowy do przyjęcia gości (wiersz 2).

Wydarzenie zostało utworzone na Facebooku, a zaproszenia wysłane (wiersz 3).

Miejsce znajduje się w najwyższym punkcie miasta (wiersz 3).

Gdybyśmy przeczytali cały Stary Testament, zobaczylibyśmy podobny język pojawiający się w innych miejscach. W Księdze Izajasza 25:6 czytamy: *Pan Zastępów wyprawi wszystkim ludom na tej górze ucztę z tłustych potraw, ucztę z wystających win, z tłustych potraw ze szpikiem, ze starych dobrze wystających win.* A w Księdze Izajasza 55:1-2

czytamy: *Nuże, wszyscy, którzy macie pragnienie, pójǳcie do wód, a którzy nie macie pieniędzy, pójǳcie, kupujcie i jedzcie! Pójǳcie, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia wino i mleko! Czemu macie płacić pieniędzmi za to, co nie jest chlebem, dawać ciężko zdobyty zarobek za to, co nie syci? Słuchajcie mnie uważnie, a będziecie jedli dobre rzeczy, a tłustym pokarmem pokrzepi się wasza dusza!*

Oba te fragmenty mówią nam, że w Starym Testamencie **Bóg jest Wielkim Gospodarzem** bankietów, takich jak ten z dziewiątego rozdziału Przypowieści Salomona. Co więcej, **Bóg jest także Głównym Pomysłodawcą** takich bankietów. Kobieta Mądrość stoi tutaj w imieniu Boga, mówi głosem Boga i zaprasza nas na bankiet w domu Bożym.

Oto dlaczego powiedziano nam, że jej dom znajduje się w najwyższym punkcie miasta, ponieważ w mieście Bożym dom Boży – świątynia – znajdował się w najwyższym miejscu tego miasta. Dlatego też, kiedy Jezus pojawia się w ewangeliach, opowiadając przypowieści o ucztowaniu (Łk 14:15-24), nie opowiada tylko ładnych historii, *ale także twierdzi, że jest Bogiem*. Wracając jednak do Kobiety Mądrości. Kto jest zaproszony na tę ucztę?

Przeczytajmy wiersz czwarty: *Niech wszyscy, którzy są niedoświadczeni, nierozumni wejdą tutaj.*

Czy ona mówi: „Niech wszyscy, którzy są dobrzy, moralni i prawi, wejdą tutaj”?

Czy ona mówi: „Niech wszyscy, którzy są na liście A, liście bogaczy lub członkami rodziny królewskiej, wejdą tutaj”?

To wspaniała gospodyni. To wspaniała uczta.

Czy to wspaniali goście? Niekoniecznie.

Ona mówi: „Niech wszyscy nierozumni wejdą do mojego domu!”. Do tych, którzy nie mają rozsądku, mówi: „Przyjdźcie, jedzcie moje potrawy i pijcie wino, które przygotowałam”.

Ten język pojawił się już wcześniej w Przypowieściach Salomona. W rozdziale siódmym, w wierszach 6-7 czytamy: *Gdy wyglądałem oknem mojego domu i patrzyłem przez kratę, zobaczyłem wśród prostaczków i zauważyłem wśród chłopców nierozumnego młodzieńca*. Ten naiwny chłopak, który nie miał rozsądku, to ten, który wskoczył do łoża z nierządnicą. I *to on* został zaproszony na jej ucztę?! Człowiek, który jeszcze nie zdążył zapiąć spodni, wychodząc z domu publicznego?! Został zaproszony?!

Ilu z nas zaprosiłoby tego człowieka na posiłek?

Wybory, których dokonuje Bóg, ujawniają prawdziwą naturę Jego charakteru. A On zaprasza tego właśnie człowieka. Bóg, Wielki Gospodarz, Wielki Darczyńca, objawia się jako łaskawy Bóg.

Zaprasza ludzi nie na podstawie ich zasług, ale na podstawie Swojej niezasłużonej dobroci. Zaprasza ludzi do tego, na co nie zasługują. Zaprasza cudzołożnika, narcomana, leniwca, żarłoka, mordercę, głupca, grzesznika.

„Niech wszyscy prości przyjdą do mojego domu!”

Ale zwróćcie uwagę, jak mają przyjść. W szóstym wierszu rozdziału dziewiątego czytamy: *Porzucicie głupotę, abyście żyli, i chodźcie drogą roztropności!*

Porzucicie i chodźcie.

To właśnie Biblia nazywa pokutą. Porzucenie naszego starego stylu życia. I podążanie w zupełnie nowym kierunku. Bycie chrześcijaninem to nie tylko wiara w Jezusa.

Prawdziwa wiara w Jezusa oznacza, że istnieje stara droga, którą należy porzucić i nowa droga, którą należy podążać.



KLUCZOWY WERSET

Kto karci szydercę, ten ściąga na się hańbę; a kto gani bezbożnika, ten się plami. Nie karć szydercy, aby cię nie znienawidził; karć mądrego, a będzie cię miłował. Daj mądrym, a będzie jeszcze mądrzy; poucz sprawiedliwego, a będzie umiał jeszcze więcej! Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, a poznanie Świętego – to rozum, gdyż przeze mnie rozmnożą się twoje dni i przedłużą się lata twojego życia. Jeżeli jesteś mądry, to sam masz korzyść z tej mądrości, jeżeli jesteś szydercą, to sam z tego powodu będziesz cierpieć (Prz 9:7-12).

ODPOWIEDŹ NA MĄDROŚĆ KOBIECĄ

Gdy wysłała zaproszenia, Kobieta Mądrość otrzymała dwie bardzo różne odpowiedzi. Niektórzy wysmiewali ją,

obrażali, znieważali i nienawidzili. Dlaczego? Cóż, kiedy nazywamy *prostymi ludźmi*, którzy uważają się za *mądrych*, nie podoba im się to. Odpowiedzą czymś w rodzaju:

„Jak śmiesz mówić, że jestem prosty i nie mam rozumu”.

„Nie będę siedzieć na bankiecie obok seksoholika, który przyszedł prosto z domu publicznego”.

„Jak śmiesz porównywać mnie do niego!”

To postawa, która sprawia, że wywyższają się i patrzą z góry na wszystkich innych. Zaproszenie do chrześcijaństwa jest przede wszystkim konfrontacją, ponieważ mówi, że jesteś prosty, jesteś grzesznikiem. A dla niektórych osób to wystarczający powód, aby się wyśmiewać i nienawidzić tego. Jeśli jesteśmy zbyt dumni, aby dostrzec nasze błędy i porażki i przyznać się do nich, przyjmujemy zaproszenie jako zniewagę.



STOP

Pytanie: Dlaczego taka postawa Gary'ego jest niebezpieczna? Jeśli będzie nadal tak postępował, dokąd to go zaprowadzi?

Niektórzy wyśmiewają mądrość. Niektórzy ją kochają i korzystają z okazji, aby stać się mądrzejsi i poszerzyć swoją wiedzę. Są tacy, którzy mają prawidłowy obraz samych siebie, którzy mają głęboką świadomość swojego grzechu i nierozsądku. Tym, co odróżnia te dwie grupy ludzi, jest *bojaźń Pańska* (wiersz 10). *Kiedy padamy na twarz*

przed Bogiem w bojaźni, nie jesteśmy w stanie patrzeć z góry na nikogo innego.

Kiedy Jezus chodził po ziemi, spotkał się z dokładnie taką samą skrajną reakcją. Wyniosli, przekonani o własnej nieomyślności ludzie nienawidzili Go, znieważali i obrażali. Nie podobało im się, że zawsze przebywał z marginesem społecznym, takim jak celnicy i grzesznicy, i jadł z nimi (Mt 9:11, Mt 11:19). Ale Jezus wiedział, po co przyszedł. Wiedział, że to nie zdrowi potrzebują lekarza, ale chorzy. Dlatego przyszedł nie dla sprawiedliwych, ale dla grzeszników. Jezus jadł ze zwykłymi grzesznikami, ponieważ zamierzał umrzeć za zwykłych grzeszników (Mt 26:28, J 6:56). A ci, którzy wiedzieli, że są grzesznikami, kochali Go.

Musimy strzec naszych serc przed arogancją. Musimy bać się Boga i pozostawać pokornymi. Nigdy nie myślm, że zasługujemy na miejsce przy stole Boga. Nigdy nie myślm, że osiągnęliśmy już wszystko i nie musimy się już niczego uczyć.

Człowiek wierzący jest zawsze otwarty na naukę, gotowy na upomnienie i chętny do rozwoju



GARY

Gdy Gary stał się chrześcijaninem, miał naprawdę duże problemy z kościołem. Słyszał dobrą nowinę, że Jezus przyszedł, aby umrzeć za grzeszników, więc spodziewał się, że kościół będzie przypominał szpital, gdzie wszyscy są potrzebujący i złamani, tak jak

on. Jednak, gdy wszedł do środka, poczuł się, jakby był jedynym grzesznikiem w tej sali. Przypominało to raczej elegancką kolację niż salę szpitalną. Kultura kościoła wydawała się pasować do przesłania ewangelii, które otrzymał. Ludzie sprawiali wrażenie, jakby wszystko w ich życiu było „w porządku” i mieli wszystko „pod kontrolą”. Gary chciał natychmiast uciec z tego miejsca.



STOP

Pytanie: Jak kościół może sprawić, aby ludzie tacy jak Gary czuli się bardziej mile widziani?



KLUCZOWY WERSET

Pani Głupota jest rozwiązła, pusta i bezwstydna. Siedzi u wejścia do swojego domu, na tronie w wysuniętych punktach miasta, wołając na przechodniów, którzy idą swoimi ścieżkami: Kto niedoświadczony, niech tu wejdzie. A do nierozumnego mówi: Kradziona woda jest słodka, a chleb pokątnie jedzony smakuje. Lecz prostaczek nie wie, że tam same cienie, że jej goście przebywają w głębinach krainy umarłych (Prz 9:13-18).

BANKIET CUDZOŁOŻNEJ KOBIETY

Jak widzieliśmy w Przypowieściach Salomona, nie ma tylko jednego głosu. Nie ma tylko jednego zaproszenia.

Jest jeszcze inna kobieta (wiersz 13). Jest jeszcze inny dom (wiersz 14).

Ona jest rywalką w tym samym miejscu – w najwyższym punkcie miasta (wiersz 14). I jest rywalką dla tych samych ludzi (wiersz 16).

Mówi: „Niech wszyscy prostytutki przyjdą do mojego domu!”.

Grzech nie mniej pragnie nas zniszczyć niż mądrość pragnie nas ocalić.

Ale spójrzcie, co ona ma do zaoferowania: „Skradziona woda jest słodka, a potrawa spożywana w ukryciu jest smaczna!”. Dlaczego syn miałby wybrać skradzioną wodę zamiast dojrzałego wina i potajemne jedzenie zamiast najlepszego mięsa? Ponieważ ona odwołuje się do wypaczonej, zniekształconej, przewrotnej natury naszego charakteru, który kocha krótkotrwałą adrenalinę płynącą z robienia czegoś, czego nie powinniśmy. Zespół *One Republic* trafnie ujął to w swoich tekstach:

„I czuję, że robiąc coś złego, postępuję słusznie, a robiąc coś dobrego, postępuję źle. Wszystko, co mnie zabija, sprawia, że czuję, że żyję”.



PRZYKŁAD

Wyobraź sobie, że ktoś stworzył grę wideo, w której otrzymujemy nagrody za bezpieczną jazdę samochodem – przestrzeganie ograniczeń prędkości, uprzejmość wobec pieszych, przestrzeganie wszystkich

przepisów ruchu drogowego i prawidłowe parkowanie. Nikt nie kupiłby takiej gry! Ale jeśli stworzymy grę, w której nie tylko jeździmy samochodem, ale możemy też kraść samochody, potraćać pieszych, kupować broń, rabować banki, wykorzystywać kobiety i być ściganym przez policję, to mamy biznes wart wiele milionów złotych.

Właśnie do tego odwołuje się Cudzołożna Kobieta.

Ale Salomon ponownie usuwa przynętę, aby odślonić haczyk; chce zapobiec zawstydzeniu, ujawniając podstęp; chce ocalić życie zwierzęcia, rozbijając pułapkę. Zawsze jest jakieś „ale”:

„Ale oni nie wiedzą, że tam są umarli, że jej goście są głęboko w królestwie umarłych”. Obie kobiety zaśpiewały swoją pieśń. Obie wystosowały zaproszenia. Obie stoją z wyciągniętymi ramionami, gotowe powitać syna – i nas – przy swoim stole. Którego głosu słuchamy? Które zaproszenie przyjmujemy? Która kobieta pociąga nasze serce? Która uczta pobudza nasz apetyt? Czyim gościem chcemy być?

Wybory, których dokonujemy – każdego dnia – nie tylko ujawniają prawdziwą naturę naszego charakteru, ale też wyznaczają kierunek naszego życia. Określają miejsce, w którym spędzimy wieczność.

Jezus oferuje nam miejsce przy swoim stole, abyśmy mogli spożywać z Nim posiłki przez całą wieczność, nawet jeśli nasze życie pokazuje, że byliśmy prostymi

i grzesznymi ludźmi. Podnosi swój głos. Zaprasza nas po imieniu. Stoi z wyciągniętymi ramionami, nie tylko po to, aby nas powitać, ale także po to, aby pokazać nam, że jedyną drogą do niego jest Jego śmierć na krzyżu. Potrzebujemy usłyszeć Jego głos i przyjąć to zaproszenie, nie tylko raz, kiedy staliśmy się chrześcijanami, ale każdego dnia, aż do końca walki w tym życiu.

„Słuchaj, mój synu”.



WERSET DO ZAPAMIĘTANIA

Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, a poznanie Świętego – to rozum (Prz 9:10).



PODSUMOWANIE

Gary, posłuchaj, mój synu. Bóg zaprasza cię do siebie na podstawie niezасłużonej łaskawości. Zaprasza cię do tego, na co nie zasługujesz. Nigdy o tym nie zapominaj. Musisz przychodzić do Niego każdego dnia, odwracając się od swojego starego życia, podążając ku Niemu i postępując zgodnie z Jego drogami.



GARY

Gary przekonuje się, że jego nowa wiara stanowi dla niego znacznie większe wyzwanie i walkę, niż kiedykolwiek sobie wyobrażał. Z jednej strony doświadcza Bożej łaski i przebaczenia i po raz pierwszy jego życie nabiera sensu. Z drugiej jednak strony

codziennie toczy walkę z pokusami i grzechem oraz przyjaciółmi, którzy utrudniają mu życie z powodu wyborów, których dokonuje. Jest bardzo świadomy tego, jak bardzo jest słaby i zagubiony. Bardzo potrzebuje pomocy innych, którzy poprowadzą go do życia zgodnego z wolą Jezusa.

W życiu Gary'ego pojawia się wiele różnych głosów, z których każdy namawia go do czegoś innego. Jego przyjaciele mówią mu, że stał się słaby, a ta cała religia to bzdura. Głosy w jego głowie mówią mu, że to zbyt trudne, że nie jest wystarczająco dobry i że nigdy nie będzie taki jak inni chrześcijanie, którzy wydają się mieć uporządkowane życie. Jego koledzy od hazardu namawiają go, żeby wrócił do gry. Jest tak wiele głosów, ale jeden z nich ponad wszystko prowadzi do życia i szczęścia na tym świecie. Jest to głos Boga objawiony nam przez Ducha Świętego poprzez Biblię.

Chociaż Gary ma trudności ze zrozumieniem Biblii, naprawdę zaczyna ją czytać z przyjemnością, ponieważ widzi, że to właśnie w Biblii słyszemy głos Boga.

A jak jest z tobą?

Jakich głosów słuchasz?

W jaki sposób prowadzi cię Bóg, który przemawia do nas poprzez Biblię?

**Książki wydawnictwa 9Marks
opublikowane przez Fundację Ewangeliczną**

Seria Budowanie zdrowych kościołów:

<i>Członkostwo w kościele</i>	<i>Kim jest Jezus?</i>
<i>Czym jest ewangelia?</i>	<i>Misja</i>
<i>Diakoni</i>	<i>Modlitwa</i>
<i>Dlaczego mam ufać Biblii?</i>	<i>Nawrócenie</i>
<i>Dyscyplina w kościele</i>	<i>Starsi w kościele</i>
<i>Dziewięć cech zdrowego kościoła</i>	<i>Teologia biblijna</i>
<i>Ewangelizacja</i>	<i>Uczniostwo</i>
<i>Głoszenie ekspozycyjne</i>	<i>Wspólne uwielbienie</i>
<i>Jak wygląda zdrowy kościół?</i>	<i>Zdrowa nauka</i>
<i>Jak zbudować zdrowy kościół</i>	<i>Zdrowi członkowie kościoła</i>

Seria Podstawy funkcjonowania kościoła:

Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?
Jak rozumieć chrzest?
Jak rozumieć Wieczersę Pańską?
Jak rozumieć autorytet kościoła?
Jak rozumieć dyscyplinę kościelną?
Jak rozumieć przywództwo w kościele?

Książki można zamówić poprzez stronę:

www.fewa.pl

lub pisząc na adres: Fundacja Ewangeliczna

ul. Myśliwska 2, 87-100 Toruń, Poland

Inne pozycje w serii

Pierwsze kroki

IX 9Marks

Ta seria krótkich zeszytów ćwiczeń z serii 9Marks została pomyślana tak, aby pomóc ci zastanowić się nad niektórymi z ważnych życiowych pytań.

1. BÓG: Czy On tam jest?
2. WOJNA: Dlaczego życie stało się trudniejsze?
3. GŁOSY: Kogo słucham?
4. BIBLIA: Czy możemy jej ufać?
5. WIARA: Co powinienem wiedzieć?
6. CHARAKTER: Jak się zmienić?
7. TRENING: Jak wzrastać jako chrześcijanin?
8. KOŚCIÓŁ: Czy muszę chodzić?
9. RELACJE: Jak naprawić sytuację?
10. SŁUŻBA: Jak mogę się odwdzięczyć?

Czy Twój Kościół jest zdrowy?

Wydawnictwo 9Marks istnieje po to, aby wyposażać przywódców kościelnych w biblijną wizję i praktyczne środki, aby narody ujrzały chwałę Bożą poprzez zdrowe kościoły.

Aby tak się stało, pragniemy pomagać kościołom rozwijać dziewięć cech zdrowia, które często są przeoczone:

1. Głoszenie ekspozycyjne
2. Doktryna ewangelii
3. Biblijne zrozumienie nawrócenia i ewangelizacji
4. Biblijne członkostwo w Kościele
5. Biblijna dyscyplina kościelna
6. Biblijna troska o uczniostwo i wzrost
7. Biblijne przywództwo Kościoła
8. Biblijne zrozumienie praktyki modlitwy
9. Biblijne zrozumienie i praktyka misji

W wydawnictwie 9Marks piszemy artykuły, książki, recenzje książek oraz prowadzimy czasopismo w sieci. Organizujemy konferencje, nagrywamy wywiady oraz tworzymy zasoby do wyposażania kościoła i ukazywania chwały Bożej.

Odwiedź naszą stronę internetową, aby znaleźć tam treści dostępne w ponad 60 językach i zarejestruj się, aby otrzymać nasze nieodpłatne czasopismo internetowe. Zobacz pełną listę naszych stron w wersjach językowych poniżej:

9marks.org/international

Angielski: 9marks.org | Polski: pl.9marks.org



**CHURCH
IN HARD
PLACES**

CHURCH IN HARD PLACES

W najbiedniejszych rejonach świata życie jest wyjątkowo trudne. Średnia długość życia jest krótka, poziom przestępstw wysoki, uzależnienia od alkoholu i narkotyków powszechne, a choroby psychiczne, nadużycia i zaniedbanie są codziennością. **Wiele kościołów w ubogich społecznościach nie ma dostępu do taniego i praktycznego szkolenia**, a liderzy kościołów często mają przekonanie, że są słabo wyposażeni i brakuje im środków. Jest jednak coś szczególnego w tych miejscach. Istnieje tam wielkie poczucie wspólnoty i lojalności, a wiele osób z dumą nazywa te miejsca swoim domem. **Organizacja Church in Hard Places oddana jest pracy na rzecz kościołów, które zakładane i ożywiane są wśród najbiedniejszych wspólnot świata.**

Organizacja Church in Hard Places wyposaża liderów służb do rozwoju w okopach służby pastorskiej, dostarczając:

Wsparcie: Pragniemy wpływać na służby skoncentrowane na ewangelii, aby szkoliły i wyposażały przywódców zdrowych kościołów w ubogich i odległych wspólnotach na całym świecie.

Szkolenie: Szkolimy liderów kościoła pracujących w trudnych miejscach przez zapewniane Praktyki CiHP oraz prowadząc warsztaty i szkolenia.

Materiały: Tworzymy materiały mające na celu wyposażenie i podkreślenie wyjątkowych potrzeb kościoła w trudnych miejscach.

Współpraca: Zapewniamy nieustanne doradztwo, coaching, a także opiekę wszystkim zaangażowanym w budowanie zdrowych kościołów w trudnych miejscach.

www.churchinhardplaces.org

Publikacje Christian Focus

Nasza misja: **POZOSTAĆ WIERNYM**

Jako zależni od Boga, pragniemy wpływać na świat poprzez literaturę wierną Jego nieomylnemu Słowu, Biblii. Naszym celem jest zapewnienie, że Pan Jezus Chrystus jest przedstawiany jako jedyna nadzieja pozwalająca otrzymać przebaczenie grzechów, prowadzić pożyteczne życie oraz oczekiwać nieba z Nim.

Nasze książki noszą cztery znaki wydawnicze:

**CHRISTIAN
FOCUS**

CHRISTIAN FOCUS – Popularne książki obejmujące biografie, komentarze, podstawowe doktryny oraz chrześcijańskie życie

**CHRISTIAN
HERITAGE**

CHRISTIAN HERITAGE – Książki reprezentujące wybrane najlepsze materiały z bogatego dziedzictwa Kościoła.

MENTOR

MENTOR – Książki napisane na poziomie odpowiednim dla studentów teologii oraz seminarium duchownego, pastorów oraz innych wymagających czytelników. Znak wydawniczy obejmuje komentarze, studia nad doktryną, badania nad aktualnymi problemami oraz historię Kościoła.

CF4•K

CF4 K – Książki dla dzieci do nauczania Biblii oraz dla wszystkich grup wiekowych: programy nauczania dla szkółek niedzielnych, puzzle, a także ćwiczenia książkowe; osobiste i rodzinne książki do codziennych rozważań, biografie oraz inspirowane historie – ponieważ nikt nie jest za młody, aby poznać Jezusa!

Christian Focus Publications Ltd,
Geanies House, Fearn, Ross-shire,
IV20 1TW, Szkocja, Wielka Brytania.
www.christianfocus.com

Życie jest takie zagmatwane! Niezliczone głosy zabiegają o naszą uwagę – ale który z nich jest „tym właściwym”? Podejmowanie decyzji często nie wydaje się biblijne, dobre ani nawet moralne – raczej przypomina błądzenie po omacku z nadzieją, że wszystko dobrze się skończy. Ta trzecia książka z serii First Steps przygląda się mądrości, jaką oferują Przypowieści Salomona. Bóg nie zostawił nas samych, abyśmy próbowali odnaleźć się w życiu najlepiej, jak potrafimy – wskazówki są dostępne, jeśli tylko poświęcimy czas, by ich poszukać.

Książka „Głosy” ukazuje wewnętrzny dialog w naszych głowach i sercach, który nas rozprasza i zwodzi, próbując odciągnąć od Jezusa. Z wdziękiem oferuje życie i wolność płynące z Przypowieści Salomona, pomagając nam dostrzec, jak Boży głos mądrości ostrzega i zaprasza nas, abyśmy przyszli do Niego – tam, gdzie można doświadczyć prawdziwej radości i wiecznej miłości.

ROBERT K. CHEONG – pastor ds. opieki duszpasterskiej w Sojourn Community Church w Louisville (Kentucky), autor książki *God Redeeming His Bride: A Handbook for Church Discipline*

Andy rzucił światło na prawdy z Przypowieści Salomona, które potrafią odmienić życie. Wyjaśnił ich sens w kontekście całej historii biblijnej, powiązał je z Jezusem jako centrum wszystkiego, a następnie zastosował je w codziennym życiu.

CHRIS GREEN – wikariusz w kościele St. James Muswell Hill w Londynie, autor książki *Assemble the People Before Me: The Message of the Church*

ANDY PRIME był pastorem pomocniczym w Charlotte Chapel w Edynburgu przez cztery lata. Wraz z żoną Sarah opuścił Charlotte Chapel w 2014 roku, by założyć nowy kościół w ramach inicjatywy *20schemes*.



Niniejsza pozycja
jest częścią serii
wydawniczej 9Marks:
PIERWSZE KROKI.